

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicę 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 193.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 24 sierpnia 1933 r.

Rok XXVII.

Projekt ekonomicznej federacji naddunajskiej.

Porozumienie francusko-włoskie.

Paryż, 23. 8. (PAT.) Prasa francuska w dalszym ciągu omawia spotkanie w Riccione. Z głosów tych wynika, że opinia publiczna Francji życzliwie powitałaby utworzenie bloku gospodarczego, złożonego z Austrii, Węgier i państw małej ententy. Dzienniki wyrażają nadzieję, że taki właśnie będzie rezultat rozmów Dollfussa z Mussolinim. Pozostają wszakże nadal w mocy zastrzeżenia, co do rewizjonistycznych zamierzeń włoskich.

„Le Journal“ pisze: Zapewniają, że Mussolini przedstawić miał Dollfussowi plan politycznej i gospodarczej konstrukcji Europy środkowej, przewidujący utworzenie bloku gospodarczego z Austrii, Węgier i małej ententy, który to blok z uwagi na liczbę ludności i swe znaczenie odpowiadałby stanowiskiem wielkim mocarstwom i chroniłby Austrię przed niebezpieczeństwem odosobnienia.

Tego rodzaju projekt zasługuje na wszelkie poparcie pod warunkiem, że nie zawiera on żadnych ubocznych myśli rewizjonistycznych. Francja ma temniej powodów do zwalczania tego projektu, ile że znajduje w nim niektóre swe idee.

Pozatem świadczyć zdaje się on, że równoległe z odprężeniem pomiędzy Austrią, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławią, wzmacnia się coraz bardziej porozumienie między Francją a Włochami. Stwierdzenie tego stanu rzeczy będzie przyjęte z radością po obu stronach Alp.

Wykolejenie pociągu wojskowego w Chinach.

60 zabitych i 200 rannych.

Nanczang, 23. 8. (PAT.) Pociąg pociąg wojskowy, wiozący 500 uczniów szkoły wojskowej, którzy mieli być wcieleni do szeregów, walczących przeciwko czerwonym oddziałom chińskim, wykoleił się w prowincji Kiangsi, przyczem 60 uczniów i oficerów zostało zabitych, a 200 odniosło rany.

Katastrofa spowodowana została, jak przypuszczają, przez niedbalstwo robotników, układających szyny, choć nie wykluczonym jest sabotaż ze strony czerwonych. Pozostali przy życiu pasażerowie pociągu schwytali robotników, zatrudnionych przy naprawie toru i natychmiast dokonali nad nimi egzekucji.

Wyjątkowe zarządzenie w Irlandji.

Dublin, 23. 8. (PAT.) Rada wykonawcza Irlandji uchwaliła wyłączyć z pod prawa członków organizacji niebieskich koszul. Jednocześnie postanowiono utworzyć sąd wojskowy, który czuwałby nad utrzymaniem bezpieczeństwa publicznego.

Herriot zwiedzi Rosję.

Moskwa, 23. 8. (PAT.) Herriot oczekiwany jest w Odessie dnia 26 sierpnia. Do Moskwy przybędzie on 6 lub 7 września. W międzyczasie zwiedzi Krym, Charków i przemysłowe ośrodki Ukrainy m. in. Dnieprostroj.

„Le Matin“ ze spokojną rezerwą, lecz życzliwie, omawia spotkanie w Riccione, które stanowić ma pierwszy krok na drodze do ekonomicznej federacji naddunajskiej. Projekt ten, zdaniem dziennika, zasługuje na sympatię, aczkol-

wiek istnieją liczne przeszkody do jego urzeczywistnienia. Lepiej jest zatem zająć stanowisko wyczekujące, dopóki mała ententa nie ujawni swego zapartywania na tę sprawę

Z międzynarodowego kongresu historyków

Przeszło 400 referatów. — Uczni zagraniczni interesują się Polską.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) W drugim dniu międzynarodowego kongresu historyków obradowały poszczególne sekcje, jak: historia religii i kościoła, historia literatury, ekonomiczna i socjalna, prehistoria i archeologia, historia nowożytna i współczesna, prawa i instytucji oraz sekcja nauczania historii. Odbyło się też posiedzenie specjalne, poświęcone geografii historycznej.

Sekcje te obradowały w poszczególnych salach politechniki. Wygłoszono kilkadziesiąt referatów w językach: francuskim, angielskim, niemieckim i

włoskim. Prace więc historyków są już w pełnym toku. Referenci, których prace już wydrukowano, wygłaszają tylko krótkie streszczenia dla nawiazania dyskusji. W ten sposób obradujący oszczędzają na czasie. Zgłoszono wogóle ponad 400 referatów. Komitet organizacyjny kongresu działa bardzo intensywnie w kierunku propagandowym, aby uczeni zagraniczni dobrze poznali Polskę, o której niejedni z nich miał małe pojęcie. Przygotowano cały szereg wydawnictw propagandowych w różnych językach. Autorami tych bro-

szur są ludzie o znanych i głośnych nazwiskach w świecie nauki i wiedzy. Prócz tego komitet wydał dwie książki, zawierające pełne teksty referatów polskich uczonych i skróty prac uczonych zagranicznych.

W wolnych chwilach uczestnicy kongresu zwiedzają Warszawę. Służba informacyjna została doskonale zorganizowana. Zasługa to wielka komitetu organizacyjnego, na którego czele stoi prof. Dembiński z Poznania.

Prof. Bartel u p. Prezydenta.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym bawił w Warszawie b. prezes Rady Ministrów, prof. dr. Kazimierz Bartel. Przyjęty on został na audjencji przez p. Prezydenta Mościckiego.

W związku z pobytom prof. Bartla w Warszawie zaczęto kolportować najrozmaitsze wersje na temat ewentualnego wejścia p. Bartla do rządu.

Zdaje się, atoli, że przybycie prof. Bartla do stolicy ma podłoże ściśle naukowe.

Serja wyroków śmierci.

Berlin, 23. 8. (PAT.) Wczoraj wykonano w Niemczech trzy wyroki śmierci. W Weimarze straconych zostało 2 rzemieślników, oskarżonych o zabójstwo kobiety, połączone z rabunkiem. We Frankfurcie nad Menem stracony został ślusarz, skazany na śmierć za zabójstwo listonosza.

Minister Goering jest odpowiedzialny za podpalenie Reichstagu.

Tak twierdzi znany adwokat francuski.

Paryż, 23. 8. (PAT.) Znany adwokat francuski Moro Giaffari, który zadeklarował gotowość bronięcia oskarżonych o podpalenie Reichstagu udzielił wywiadu przedstawicielowi „Le Rempart“.

Giaffari dowodzi, że minister Goering jest odpowiedzialny nie tylko moralnie, ale i faktycznie za tę zbrodnię. On, a nie kto inny — twierdzi Giaffari — zorganizował tę sprawę. On wydał rozkaz spalenia Reichstagu. Ażeby dokonać tego czynu, trzeba było zużyć kilkaset kilogramów nafty. Dostarczenie tak wielkiej ilości materiałów palnych do Reichstagu nie mogłoby być nie zauważone przez policjantów, pilnujących gmachu parlamentu niemieckiego. Podpalacze przenieśli ten materiał palny podziemnym korytarzem, który łączy gmach parlamentu z pałacem rady ministrów.

W tym czasie — podkreśla Giaffari — zamieszkiwał pałac prezydium rady ministrów minister Goering, który był równocześnie przewodniczącym Reichstagu. Goering czynu swego dokonał nie w celu zwalczania komunistów, lecz w celu zaatakowania von Papena i prezydenta Hindenburga.

Dalej adwokat Giaffari zaznacza, że postanowienie trybunału w Lipsku według którego trybunał odmówił prawa bronięcia podsądnych adwokatom obcym, niezgodne jest z ustawami niemieckimi. Ustawodawstwo niemieckie nie przewiduje dotychczas żadnych ograniczeń narodowościowych i przynależności państwowej w stosunku do

zgłaszających się adwokatów. Wiem — hitlerowski zanadto obawia się prawdy, kończy swoje oświadczenie Giaffari — a prawda jest, że Goering dokonał tego że nie będę bronił podsądnych. Regime zamachu.

Wspaniały obchód narodowy na Węgrzech.



Na zdjęciu widzimy procesję z relikwiarzem św. Stefana, w którym znajduje się prawa ręka świętego. Król Stefan panował na Węgrzech przed 900 laty i nawrócił Madziarów na wiarę chrześcijańską.

Bilans 6-miesięcznej polityki zagranicznej Hitlera!

Odprężenie stosunków polsko-niemieckich.

Paryż, 22. 8. (PAT). „Echo de Paris” poświęca długi artykuł bilansowi 6-miesięcznej polityki zagranicznej Rzeszy. Po scharakteryzowaniu posunięć dyplomatycznych Rzeszy na granicy zachodniej, dziennik omawia politykę wschodnią rządu Hitlera, przypominając melancholijne uwagi „Boersa Zig.” na temat stosunku do Polski.

Traktaty, zawarte przez Rosję z Polską — pisze dziennik — mają kapitalne znaczenie dla polityki zewnętrznej Niemiec. Pakty londyńskie to Locarno wschodnie, zawarte bez udziału Niemiec, Traktat w Rapallo — zdaniem „Echo de Paris” — moralnie przestał już istnieć. W tym czasie kiedy Moskwa odsuwała się od Berlina, Hitler czynił szereg awansów w stosunku do tej Polski, którą niedawno Rosenberg traktował jako wielkość zbrodniczą.

Po wypadkach na Westerplatte, pomimo złagodzenia sytuacji przez Ligę Narodów, stosunki pomiędzy Polską a Niemcami były tak napięte, że niektóre koła berlińskie sądziły, że Warszawa spowoduje wojnę przewencyjną.

Wtedy Hitler, który wbrew powszechnej opinii, nie jest pozbawiony zmysłu rzeczywistości, odbył rozmowę

Raut na zamku.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). W sobotę dnia 26 br. odbędzie się u p. Prezydenta na Zamku raut, wydany z okazji zakończenia VII międzynarodowego kongresu nauk historycznych.

Dożynki w Spale.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). Doroczne dożynki w Spale odbędą się dnia 3 września br. Wyłonił się specjalny komitet, który opracowuje całkowity program dożynek u pierwszego gospodarza Rzeczypospolitej Prezydenta Mościckiego. Z Poznania wyjedzie pociąg popularny do Spawy (cena przejazdów — 14 zł 40 gr). Pociąg popularny wyruszy również i z Torunia.

Znów wojskowy wysokim dygnitarzem cywilnym.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). Szefem wydziału personalnego w ministerstwie przemysłu i handlu został mianowany kpt. Bystrowski.

Tak więc już we wszystkich ministerstwach szefowi biur personalnych są tylko i wyłącznie wojskowi różnych stopni.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 19 bm. wynosiła ogółem 206,410 osób, tj. o 1,931 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

W sprawie podpalenia Reichstagu.

Roman Rolland odpowiada na wezwanie nadprokuratora Rzeszy

Wiedeń, 22. 8. „Neue Züricher Zeitung” donosi, iż znany powieściopisarz Romain Rolland, przebywający na kuracji w Lucernie, zakomunikował naczelnemu prokuratorowi Rzeszy dr. Wernerowi, w odpowiedzi na pismo jego w sprawie wydania posiadanych dokumentów, dotyczących podpalenia Reichstagu, iż w sprawie powyższej utworzona została międzynarodowa komisja śledcza.

Dokumenty, znajdujące się w rękach tej komisji wykazują, iż zarówno Torgler, jak i 2 Bułgarzy nie są winni zarzucanej im zbrodni.

Dokumenty te oddane zostaną do dyspozycji sądu Rzeszy oraz wymienieni zostaną świadkowie, którzy będą mogli zeznawać przed sądem Rzeszy z chwilą zagwarantowania im swobód obywatelskich w czasie procesu.

Komisja żąda następujących gwarancji:

z posłem polskim w Berlinie Wysokim, i otó — pisze „Echo de Paris” — jesteśmy świadkami odprężenia w sto-

Los polskiej wyprawy do bieguna północnego.

Warszawa, 23. 8. (PAT.) Dr. inż. Jan Lugeon, dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego i przewodniczący polskiej narodowej komisji roku polarnego 1932/33 otrzymał od członków wyprawy wiadomość, że wyprawa, przebywająca na Wyspie Niedźwiedziej od 13 miesięcy opuściła wyspę i po burzliwej podróży morskiej przybyła szczęśliwie do Tromsø. Po przybyciu członków wyprawy do kraju i złożeniu mate-

sunkach polsko-gdańskich i uspokojenia umysłów po obu stronach granicy niemiecko-polskiej.

Nie należy jednak przeceniać tych pokojowych tendencji Hitlera. Popełniono by wielki błąd — kończy swe uwagi „Echo de Paris” — gdyby przyjęto to za zdecydowaną rezygnację z szeregu ambitnych zamierzeń Berlina, to w istocie stanowiłoby tylko grę i chwilowe wycofanie.

riałów obserwacyjnych, Państwowy Instytut Meteorologiczny przystąpi natychmiast do ich opracowania, aby jak najprędzej podać wyniki wyprawy do wiadomości świata naukowego. Dyrektor Lugeon otrzymał od uniwersytetu madryckiego zaproszenie do wygłoszenia odczytu o pracach polskiej wyprawy polarnej na Wyspie Niedźwiedziej, oraz o pracach i badaniach w dziedzinie elektryczności atmosferycznej.

Parlament francuski przeciw ratyfikacji paktu 4-ch

Wspólne interesy Polski, Francji i Małej Ententy.

Zagrzeb, 23. 8. (PAT.) „Jugoslawenka Posta” zamieszcza rozmowę swojego specjalnego korespondenta ze znanym politykiem francuskim Franklinem Bouillon na temat ratyfikacji paktu czterech przez parlament francuski.

Pomimo braku w historii, oświadczył francuski polityk, by parlament zwykle źle poinformowany o stanie danej sprawy odrzucił jakiś akt, który został już podpisany, będzie w dalszym ciągu

prowadził walkę bez kompromisu przeciwko ratyfikacji paktu czterech. Pakt ten nie tylko nie naprawił błędów polityki Brianda, ale jeszcze je potęguje. Wskazując w dalszym ciągu na niebezpieczeństwo i brak paktu czterech, Franklin Bouillon podkreślił potrzebę silniejszego zacieśnienia więzów współpracy między Francją, Polską i Małą Ententą.

Aresztowanie 12 podejrzanych ukraińców.

Ze Stanisławowa donoszą: Na terenie pow. nadwórniańskiego przyaresztowano 12 osobników w stroju turystycznym, między gminami Pasieczną a Pniowem, gdzie odbywała się koncentracja członków Ukraińskiej Organizacji Narodowej. Przy szczegółowej rewizji znaleziono: 9 rewolwerów, granaty ręczne, około 150 naboju rewolwerowych, zapalę, benzynę, kwas siarczany, bandaże opatrunkowe, wate,

wyciery do czyszczenia pistoletów, kompas, mapę specjalną, sztylety i t. p.

Przez przytrzymanie tych osobników udaremnione zostało dokonanie na szerszą skalę zakrojonego zamachu...

Między przytrzymanymi są osobnicy z najrozmaitszych stron, a nawet z Wołynia.

Komendantem tej grupy jest urzędnik T-wa ubezpieczeniowego „Dnister” we Lwowie, Jurko Onyszkiewicz.

Reforma ustroju wyższych uczelni.

Koniec autonomii uniwersyteckiej w Niemczech.

Berlin, 23. 8. (PAT.) Badański minister kultury dr. Wacker wydał rozporządzenie, przewidujące zasadniczą reformę ustroju wyższych uczelni. Rozporządzenie to stanowić ma zapoczątkowanie analogicznej reformy w całej Rzeszy. Wprowadza ono zasadę przywództwa w stosunkach akademickich, przewidując nominację rektora przez ministra kultury z grona profesorów zwyczajnych. Rektor posiada wszelkie kompetencje, przysługujące dotychczas senatowi. Rektor powołuje i odwołuje dziekanów i członków senatu akademickiego, określając przytem ich kadencje. Kadencję rektora wyznacza ministerstwo.

kowanie analogicznej reformy w całej Rzeszy. Wprowadza ono zasadę przywództwa w stosunkach akademickich, przewidując nominację rektora przez ministra kultury z grona profesorów zwyczajnych. Rektor posiada wszelkie kompetencje, przysługujące dotychczas senatowi. Rektor powołuje i odwołuje dziekanów i członków senatu akademickiego, określając przytem ich kadencje. Kadencję rektora wyznacza ministerstwo.

Pożar w koszarach pionierów Reichswehry.

Berlin, 23. 8. (PAT.) W jednym z budynków koszar pionierów Reichswehry w miejscowości Münden w Westfalji wybuchł dziś wielki pożar, który zniszczył cały tabor kolejowy batalionów i wiele innych materiałów, złożonych na składzie.

Prawdopodobnie pożar powstał wskutek podpalenia. Szkody materialne sięgają miliona mkn.

Lot hydroplanu z Berre do Dakaru

Paryż, 23. 8. (PAT.) Za kilka dni w miejscowości Berre (południowa Francja, ujście Rodanu) wystartować ma hydroplan z załogą, złożoną z 5 osób pod dowództwem majora Bonota do lotu z Berre do Dakaru (Senegal — Afryka). Lot ten ma na celu pobicie światowego rekordu długości lotu w linii prostej dla hydroplanów, ustanowionego przez lotnika Mermoz. Rekord ten ustalony został na szlaku St. Louis (Natal) i wynosi 3.575 km.

5000 paszportów ulgowych do Austrii.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). Stosownie do porozumienia z rządem austriackim, rząd Polski postanowił wydać na wjazd do Austrii w celach turystycznych 5000 paszportów indywidualnych z jednodzielnym terminem ważności za opłatą ulgową po 80 zł za paszport.

500 praktykantów do zawodu nauczycielskiego.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). Poszczególne kuratoria szkolne przyjmują obecnie bezpłatnych praktykantów do zawodu nauczycielskiego, jednak w liczbie bardzo ograniczonej. W roku bież. przyjętych będzie tylko 500 praktykantów, gdyż tylko taka jest w roku przyszłym liczba etatów.

Obok bezpłatnych praktykantów obciążane są nadal etaty nauczycielskie i zawierane kontrakty bez wymagania bezpłatnej praktyki.

Świątokradztwo.

Rzym, 23. 8. (PAT.) W ciągu nocy w kościele św. Jana Florentyńskiego (San Giovanni de'Florentini) okradziono ołtarz cudownej Matki Boskiej Różańcowej. Świątokradcy zabrali obraz Matki Boskiej wraz z wotami i darami w postaci platynowej kolgi z drogiem kamieniami, pierścionków itp.

Wiatr zerwał mosty.

Budapeszt, 23. 8. (PAT.) Miejscowość Zelegerszeg i okolice nawiedziła burza gradowa, która trwała 20 minut. Grad niezwyklej wielkości zniszczył 80% zbiorów i pozabijał liczne zwierzęta domowe oraz poranił kilkanaście osób. Siłą wiatru zostało zerwanych kilka mostów. Połączenia telefoniczne i telegraficzne w całej okolicy są uszkodzone.

Nietknięte olbrzymie pokłady złota.

Nowy Jork, 22. 8. (PAT.) W ostatnich czasach zauważyć się daje znacznie wzmożony ruch poszukiwaczy złota do Alaski. Podróże nie odbywają się już teraz sankami, ciągniętymi przez psy, ale samolotem. Z Nome do Fairbanks jechało się ongiś sankami 28 dni kosztem 400 dolarów, dziś drogę tę przebyć można samolotem za 100 dolarów w ciągu pięciu godzin. Według sprawozdań rzeczoznawców, na przestrzeni od granicy kanadyjskiej około Fort Yukon aż do wybrzeża Arktycznego Oceanu, znajdują się nietknięte olbrzymie pokłady złota.

Epidemia tyfusu.

Berlin, 23. 8. (PAT.) Według doniesień z Akwizgranu, w okolicy wybuchła epidemia tyfusu. Dotychczas stwierdzono 60 wypadków zachorowań, przede wszystkim wśród górników. Uliczna sprzedaż środków spożywczych w miejscowościach, zagrożonych epidemią została zakazana. Kina i miejsca rozrywkowe są w tych okolicach zamknięte.

Wiedzie obowiązuje ukłon hitlerowski.

Berlin, 23. 8. (PAT.) Z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych Fricke wprowadzono ukłon hitlerowski jako obowiązujący we wszystkich organizacjach i zakładach fabrycznych. Zarządzenie to zaznacza, że ukłon hitlerowski wprowadzony został we wszystkich urzędach i szkołach.

Bezrobocie w Niemczech zmniejsza się.

Berlin, 23. 8. (PAT.) Według ogłoszonego dziś komunikatu, liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się w pierwszej połowie sierpnia br. o dalszych 130.000 osób, dochodząc do 4 milionów 334.158 osób.

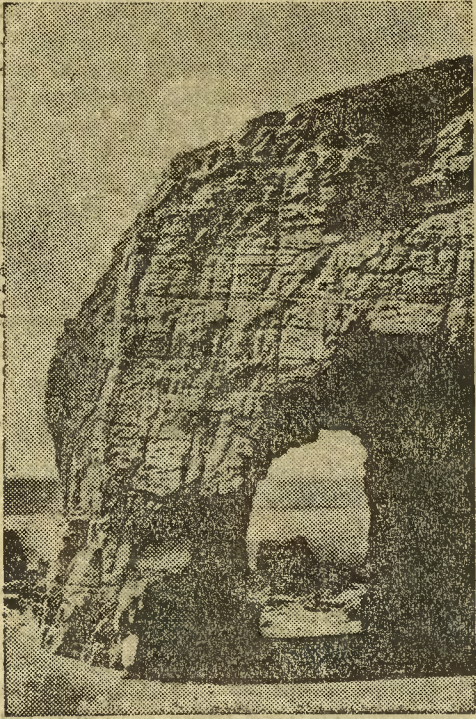
Wycieczka katolików czechosłowackich w Polsce.

Dnia 21 bm. przybyła do Warszawy wycieczka katolików czechosłowackich, złożona z 90 osób, w tem 29 księży. Wycieczka zabawiła w stolicy dwa dni, składając wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem udała się do Gniezna, Poznania i Gdyni.

Miraze w Europie.

Telegramy z Jugosławji doniosły o ciekawym zjawisku, które zaobserwowali mieszkańcy małego miasteczka Sinji w Dalmacji. W godzinach popołudniowych na horyzoncie zamkniętym linią błękitnego morza ukazały się nagle kontury lądu i zarysy skał. Po pewnym czasie można było odróżnić zupełnie dokładnie dalekie, białe domy, zieleń ogrodów i zabudowania portowe.

Na brzegu morza w Sinji zgromadziły się tłumy; obraz powiększał się. Za chwilę nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż miastem, które było widać w Sinji jest oddalone o stokilkadziesiąt kilometrów Novi.



Skaliste wybrzeże Bretonji koło Quiberon. Granitowe bramy i grotty.

Podobny miraż widziano również tydzień temu w Grecji; na południowym wybrzeżu Peloponezu ukazały się w odległości kilku kilometrów od lądu wybrzeża wyspy Krety.

Jeżeli tego rodzaju zjawiska należą do rzadkości w południowej Europie — to prawdziwym fenomenem są one na zachodzie naszego kontynentu. Dlatego też wiadomość o pojawieniu się „fata morgana” w Bretanii przyjęto z mocnym niedowierzaniem.

Niemniej jednak odpowiada ona prawdzie; piszący te słowa miał sposobność widzieć ją „na własne oczy”.

Było to 12 sierpnia br. na południowo-zachodnim wybrzeżu Bretanii koło Quiberon w departamencie Morbihan.

Siedziałem wraz z parą mych polskich przyjaciół, państwem W. na malutkiej, wtulonej między skały plaży. Dzień był bardzo upalny. Bliżej nas, niedaleko grotty, którą wykuło morze, rozbijała się o brzeg mała, z daleka idąca fala. Zresztą leżała przed nami nieruchoma, niebiesko-błękitna tafla, iskrząca się w słońcu jak srebrna tarcza. Na horyzoncie kołysał się samotny żagiel. Na lewo majaczyły w błękitnawej mgłę brzegi Belle Ile, małej wyspy na zachód od la Baulle. W drgającym, bardzo jasnym powietrzu rozpylała się cisza jak zapach. Spokojnie, rytmicznie szumiał Ocean.

Chwile mijaly i czas przesuwiał się, jak białe skrzydła płynących morzem dalekiem łodzi. Nie było nawet tych podmuchów wiatru, które ponad żółte, przybrzeżne trawy niosą słonawy zapach wody.

Godzina wytchnienia, gdy można zapomnieć — och, jak na krótko — i o kryzysie i o Hitlerze i wszelkich pro-

blemach, któremi tak wytrwale i tak starannie zatruwa sobie życie cała Europa. Przymknięte leniwo oczy śledziły małe, białawe obłoczki na niebie, wiszącym nad skałami i morzem jak odwrócona koncha.

— W Paryżu, w ogrodzie luksemburskim jest teraz 35 stopni w cieniu — mówił nasz towarzysz.

— Może i więcej... Lato mamy upalne. Przyszło wspomnienie bulwarów i zapachniało benzyną i rozpalonem w słońcu asfaltem. Trzeba już wracać...

— Co to za wyspa przed nami? — pyta mój przyjaciel — nie widzieliśmy jej przedtem w Quiberon.

— Na lewo Belle Ile, na prawo Ile de Groix...

— Ale wprost przed nami? Nie zwracając głowy w kierunku morza, odpowiadałem:

— Przed nami nie ma żadnej wyspy. Przed nami jest Ocean. Najbliższy ląd — to południowo-zachodnie wybrzeża ka-

nadyjskie. Ameryka, 6000 kilometrów stąd.

— Niemożliwe. Widać jakąś ziemię i to nawet blisko...

Wstałem i spojrzałem przed siebie. Z ogromnym zdumieniem stwierdziłem, że Władek W. ma rację: w odległości jakich dziesięciu kilometrów rysowały się najdokładniej łamane linje skalistego wybrzeża. Widać było wyraźnie wielką żółtawą plamę odcinającą się na szarym tle...

— Wyspa... widać jakąś plażę... Ależ to doprawdy nie do wiary! Wybrzeże to znamy tak dobrze. Tam jest morze, tam niema żadnej mielizny, żadnych raf podwodnych. Zresztą zaczyna się przecież przypływ...

Zdziwieni w najwyższym stopniu szliśmy wybrzeżem, nie spuszczać wzroku z tajemniczego lądu. Zdawało się nam, że wśród skał rozróżniamy białe domki. Z góry widać było całą wyspę; spowita w błękitnawą mgłę odcinała się jednakowoż wyraźnie na tle niebieskiego horyzontu. Sprawdziłem, jeszcze raz nasze położenie geograficzne; omyłka była wykluczona. Zarówno Belle Ile jak i Ile de Groix widniały doskonale; innych wysp na tem wybrzeżu niema.

Długie minuty patrzyliśmy na ten dziwny ląd wyrosły nagle z Oceanu. Nagle odnieśliśmy wrażenie jakby między morzem a wyspą wyrosła tafla szklana, powiększająca się nadzwyczaj szybko. Ląd cofał się — i wyglądał teraz jakby poza ogromną sklepową szybą. Jednocześnie cały obraz począł drżeć, a kontury skał rozlewały się w mgłę. Na horyzoncie ukazały się ogromne zwały fal.

— To nie fale — mówiła p. W. — to złudzenie optyczne. Masy rozgrzanego powietrza.

— Ale wyspa? widzieliśmy przecież ląd!

Lądu nie było już widać. Horyzont drgał i zarzył się oślepiającym srebrem. Po chwili na miejscu wyłonionych z morza skał rozlewała się bezkresna dal Oceanu.

— Na drugi dzień czytaliśmy w „L'Eclair de l'Uest”:

— „Wczoraj, około godziny czwartej po południu, mieszkańcy okolic Quiberon byli świadkami niezwykle rzadkiego w naszych stronach mirażu: na zachodzie ukazała się wyspa, którą niektórzy utożsamiali z leżącą bardzo daleko na północy Jersay, a niektórzy znów z położoną na wybrzeżu angielskim wyspą Wright. Zjawisko trwało kilka minut — poczem miraż rozplynał się w bardzo jasnym powietrzu”.

Dr. Tad. K.

Sucha zaprawa nasiennej

Uspulun

SKUTECZNE I PEWNE DZIAŁANIE.
ZWIĘKSZENIE PŁONÓW.
DUŻA OSZCZĘDNOŚĆ DZIĘKI ZNIŻCE CENY.

WYRÓB KRAJOWY

Barykady na Sekwanie.

Strajk pracowników kanałów północnych.

Paryż, 23. 8. (PAT). Sytuacja strajkowa pracowników kanałów północnych zaczyna być ostatnio bardzo poważną. Wczoraj wieczorem udało się strajkującym utworzyć na Sekwanie barykady ze stojących u brzegu pod Genfans St. Honorine berlinek, zatrzymując wszelki ruch na rzece.

Barykady utworzono z tak niesłychaną szybkością, że policja nie zdążyła akcji tej przeszkodzić. Strajkujący przystąpili już do układania następnej barykady, kiedy przybył statek policyjny i zdołał rozproszyć tłum. W każdym razie ruch został zatrzymany i trzeba będzie kilku dni czasu, by usunąć te barykady tak sprytnie skonstruowane, że najmniejsza nieostrożność powodowałaby zatonięcie barek i berlinek co ostatecznie zakorkowałoby Sekwanę.

Na kanale Oisy w miejscowości Bichancourt spłonęła barka, prawdopodobnie z powodu fermentu załadowanego w niej towaru. Wśród pracowników panują nastroje zdecydowane. Postanowili oni prowadzić strajk aż do zwycięstwa, tj. uregulowania czasu pracy na kanałach i przy służach, według ich życzeń.

Krwawa walka o wodę.

Londyn, 23. 8. (PAT). Z Indji donoszą o krwawym zajściu, jakie miało miejsce w Lallpur w Pendżabie. Między dwoma grupami ludności powstała bójka o wodę. Wezwana policja nie mogąc opanować zajścia i do tego zaatakowana przez wrogi tłum oddała salwę. Zabito 4 osoby, kilkadziesiąt zaś odniosło rany.

Marek Romański.

(3)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Gdy delikatne aluzje, co do opuszczenia domku w lesie, pominęła Ewa milczeniem, Mac Laren wpadł pewnego dnia w pasję i postanowił wyłożyć karty na stół.

Słuchaj no, mała — ożwał się do niej po poprzedzeniu rozmowy odpowiednią ilością pocałunków. — Kiedy przestaniesz grać tę głupią komedję z noszeniem przy sobie browninga? Przecież gdybym chciał stąd uciec, nie odważyłabym się strzelać z mną.

— Mylisz się. Strzelałabym.

— Strzelałabyś do mnie, gdybym uciekał?... Dlaczego?...

— To proste. Dlatego, że uciekałbyś odemnie.

— Więc uciekaj razem ze mną.

— To niemożliwe.

— Niema rzeczy niemożliwych.

— Ale nie należy popełniać głupstw, skoro można tego uniknąć.

Mac Laren pozieleniał ze złości.

— Można by też na mądre pytania nie dawać głupich odpowiedzi.

— Ja żadnych mądrych pytań nie stawiałam. Zadając pytania, stosuję je zawsze do inteligencji człowieka. Z którym mówię.

Miał ochotę ją zbić. Widząc, że prowadzona w ten sposób rozmowa nie prowadzi do celu, zaczął z innej beczki.

— Ewo, co znaczy to nazwisko, które powiedziałaś mi wtedy?... No... wtedy, kiedy całowaliśmy się poraz pierwszy. Kto jest Yoshimura?

— Chciałeś nazwisko, mordowałeś mnie... powiedziałaś ci... Więcej nic ze mnie nie wydusisz.

— A więc powiem ci. To jest herszt waszej szajki szpiegowskiej, którego ślepo słuchacie, którego boicie się panicznie.

— Nie trudno było tego domyśleć się.

— Mam przynajmniej jedną korzyść z mej milej znajomości z tobą. Gdy wydadzą ci się z tej meliny, będę mógł powiadomić ambasadora van Bergen, że tajny dokument został mi zrabowany przez agentów pana Yoshimury.

— Tego nie zrobisz. Bo po pierwsze bezemnie stąd nie uciekniesz, a ja się stąd nie ruszę, a powtóre ambasador van Bergen nie żyje.

— Nie żyje?... — A tak, nie żyje.

— Jak to się stało?

— W bardzo prosty sposób. Zamordowano go.

— Naturalnie znowu sprawka tego Yoshimury.

— Mylisz się. Zdaje mi się, że nie przyczynił się do tego w niczem.

— Nie mniej nazwisko to zapamiętam sobie dobrze... Hallo, Ewo! Czy nie uważasz, że tych dwu drabów twoich kolegów, oddaliło się gdzieś od

domu? Szalona okazja, by zwiąć, Idziesz stąd ze mną?

— Ani ja nie pójdę, ani ty nie pójdziesz. Ci moi „koledzy” obserwują bacznie dom, chociaż zdaleka. Działają w myśl moich poleceń. A wychodzą tylko dlatego, bo im powiedziałam, że lubię się całować z tobą.

Mac Larenowi było za dużo tych drwin.

— Idziesz, czy nie?

— Powiedziałam ci już.

— Wobec tego — dowidzenia!

Mac Laren skierował się ku drzwiom. Był już blisko nich, gdy powstrzymał go i osadził na miejscu okrzyk.

— Kim!

Kurjer dyplomatyczny odwraca się. Złotowłosa dziewczyna trzyma w rękę zarepetowany browning, jest śmiertelnie blada, ale zdecydowana.

Jednym skokiem jest przy niej.

Ewa cofa się o kilka kroków. Głos jej brzmi obco, ostro, metalicznie.

— Proszę się do mnie nie zbliżać!... Nie próbować mnie rozbroić!... Kropnę w łeb i to nie jeden raz.

— Co ty robisz?... Kochasz mnie przecież!... Ja idę spełnić mój obowiązek.

— Ja też go spełniam w tej chwili.

— Boisz się tego Yoshimury?

— Być może.

— A ja nie boję się twych kul... Mac Laren kłania się Ewie i zwraca znowu ku drzwiom.

— Kim! Wróć!...

Idzie dalej i odpowiada tylko lekkim wzruszeniem ramion.

wo biała. Zwolna podnosi rękę z rewolwerem, jakby ciężar brauningu był ponad jej siły.

— Kim! Jeżeli stąd wyjdiesz, nie zobaczysz mnie nigdy... Kim! Stój Kim!... Będę strzelać!...

Już jest przy drzwiach, jest pewien, że Ewa nie wystrzeli. Gorzej być może jeżeli spotka tamtych dwu przed domem.

— Kim!... Po raz ostatni... po raz ostatni...

Ręka dziewczyny zaciska się wokół brauninga.

Blysk. Huk. Drażniący zapach prochu.

Raz, drugi, trzeci...

Obłok — siny obłok dymu zasłania jej postać Mac Karena.

ROZDZIAŁ III.

Sprzymierzeni wrogowie.

Idą jakimś nieskończonym, zalepionym czernią mroków korytarzem, ramię w ramię... oni dwaj śmiertelni wrogowie.

Latarkę — skarb najdroższy, bezcenny w owej chwili, trzyma w rękę Snarski. Miota nią krótkie strzały błysków, na oślizgłe, ociekające wodą, zapleśniałe ściany kanału. Dwie pary oczu gonią każdy jej promień, tańczący jasnym krążkiem po mokrym murze.

— Nie byłem tu jeszcze... Znaków niema.

— Ej, czy nie błądzimy, mr. Yoshimura?

Ciąg dalszy nastąpi).

W zwierciadle prasy.

Żydzi a bojkot handlowy Niemiec.

Wobec antyżydowskiego kursu politycznego Hitlera, żydzi z wielkim hałasem zapowiedzieli wielki bojkot towarów niemieckich w całym świecie. Niektórym ludziom, wierzącym zbyt w potęgę żydostwa, zdawało się, że wobec tego bojkotu Niemcy, nie chcąc narażać się na klęskę gospodarczą, będą musieli skapitulować przed żydami. Stało się atoli inaczej jak tego dowodzą cyfry statystyczne, które w takich wypadkach są najlepszym wskaźnikiem.

Bilans handlowy Rzeszy niemieckiej na lipiec wykazuje stan niemal niezmienny. Przywóz wyniósł 360 milionów, czyli o 3 miliony więcej, niż w okresie poprzednim, natomiast wywóz 385 milionów, czyli wzrósł o blisko milion marek. Nadwyżka eksportu (wywozu) nad importem (przywozem) wynosi zatem około 25 milionów.

Powyższe cyfry statystyczne są najlepszym dowodem, że bojkot żydowski wcale Niemcom nie zaszkodził. Wzrost wywozu towarów niemieckich wskazuje nawet na to, że żydzi, którzy przeważnie zajmują się handlem, poczynili zwiększone zakupy towarów niemieckich, jeżeli nie wprost, to przez pośredników zagranicznych.

Okazuje się, że „patriotyzm” i solidarność żydowska jest mrzonką, o ile chodzi o geszeft. Żydzi znani są z tego, że „handeles” jest dla nich alfa i omega i że gotowi oni nawet z największym wrogiem żydostwa robić transakcje handlowe, byleby tylko te transakcje przyniosły im korzyść.

Fakt ten powinien być pouczającą przestroga dla tych Polaków, którym się zdaje, że Polska bez żydów ostać się nie może.

Żydowska trucizna.

Zwracaliśmy już uwagę na falę niepożądanych emigrantów żydowskich napływających z Niemiec.

Z rozkazu rządu Hitlera zamknięto w Niemczech t. zw. „salony masażu” (domy publiczne), zakazano wydawania i rozpowszechniania wydawnictw pornograficznych i fotografii, słowem, zamknięto szereg lukratywnych źródeł, z których synowie Izraela czerpali swe bogactwa.

Wielu żydowskich demoralizatorów przedostało się zagranicę, by tam uprawiać w dalszym ciągu swe tajemnicze interesy.

Z Pragi czeskiej donoszą, że z chwilą przybycia tam emigrantów żydów z Niemiec, zwiększył się w niesłychany sposób kolportaż wydawnictw pornograficznych, a domy rozpusty powstają, jak grzyby po deszczu, tak, że czeskie organizacje społeczne zwróciły się z petycją do rządu, by położył kres zatrważaniu duszy narodu czeskiego, i wydalił żydowskich emigrantów, którzy za udzieloną im gościnę odwdzięczają się w tak haniebnym sposobie.

Żydzi w rolnictwie.

Pismo żydowskie „Moment” donosi o rozwoju kolonij żydowskich na kresach wschodnich, zwłaszcza na Wileńszczyźnie. Dowiadujemy się z tego pisma, że kolonie żydowskie były tam już za czasów cara Mikołaja I a obecnie żydzi coraz gromadniej osiadają na roli.

W Wilnie odbyła się ostatnio narada działaczy żydowskich, na której postanowiono założyć „żydowskie towarzystwo rolnicze”, które ma pracować ręką w rękę z podobnym towarzystwem, założonym w maju br. we Lwowie.

To towarzystwo obejmie 4 województwa: wileńskie, białostockie, nowogródzkie i poleskie.

Czynny udział w tym ruchu biorą absolwenci, wydziału rolnego przy uniwersytecie wileńskim.

Charakterystycznym jest następujący apel „Momentu” do żydów na wsi:

„Jest sprawą dużego znaczenia, aby żydowscy rolnicy na kresach byli należycie reprezentowani w Izbach i aby żydowskiej kolonizacji, którzy płacą ładne kwoty na poczet podatków gruntowych, mieli możliwość również korzystać z funduszy, przyznawanych przez państwo i przez samorządy na rolnictwo. Ich udział będzie odbywał się w Izbach Rol-

niczych, które będą czynne w Wilnie, Białymstoku i Brześciu...”

Jak widzimy, żydzi pchają się drzwiami i oknami do wszystkich dziedzin życia gospodarczego Polski.

Żydzi zbroją się do walki.

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Paryża o utworzeniu komitetu do obrony praw żydowskich w Europie środkowej i wschodniej.

Zadania tego komitetu ujmuje się w ten sposób:

„Celem komitetu jest obrona ludności żydowskiej i osób pochodzenia żydowskiego, których prawa są gwałcone. Komitet będzie zwalczał również propagandę przeciwyżydowską i będzie dążył do udzielania materialnej pomocy ofiarom prześladowań. Będzie on również popierał współpracę gospodarczą między ludnością żydowską w Europie wschodniej i we Francji...”

W skład komitetu wchodzi m. in. ministrowie i byli ministrowie żydowscy.

Podobno czyni się przygotowania do utworzenia podobnych komitetów w Londynie i Nowym Jorku.

Mamy więc nowy dowód zbrojenia się żydów, do walki z narodami chrześcijańskimi.

„Luftmenschen”.

„Hajnt”, podając sprawozdanie ze zjazdu żydowskich organizacji studenckich z Ameryki i Europy, przytacza następujący ciekawy ustęp z referatu prof. L. B. Gemje:

„Należy liczyć się z oddźwiękiem niemieckich wydarzeń w innych kra-

Nowy dokument hańby niemieckiej.

Podajemy odpis dokumentu, który ilustruje jasno i dobitnie, jakimi metodami prowadzi się w Prusach Wschodnich (na Warmji) akcję przeciw szkole polskiej:

Herrn F... R..., hier.

Ich kündige Ihnen die Wohnung zum 15 Mai 1933. Ich verwalte die Postagentur und kann als preussischer Beamter nicht dulden, dass Eltern ihre Kinder, die bei mir wohnen, die polnische Schule besuchen lassen.

(—) Rogalli, Landwirt und Postagent.

UDELIKATNIA NASKÓREK

14518 MYDŁO BEBE SZOFMANA.

jach. Żydzi, zajmujący się wolnymi zawodami, stają się ptakami niebieskimi. My jesteśmy narodem ptaków niebieskich („Luftmenschen”).

To mimowolne wyznaczenie żydowskie winno przekonać nareszcie tych wszystkich, którzy nie rozumieją czy rozumieć nie chcą, dlaczego narody chrześcijańskie chcą pozbyć się tych niebieskich ptaków, rozlokowanych wygodnie w cudzych gniazdach. F.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Potężny dramat odsłaniający zakulisowe tajemnice Hollywood p. t. „Eskadra straceńców”. Nadprogram tygodnik dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

WYŁOŻENIE BUDŻETU.

Preliminarz budżetowy miasta Gdyni na rok 1933-34 jest wyłożony do wglądu na przeciąg 7 dni w Komisarjacie Rządu przy ul. Świętojańskiej, pokój nr. 3.

Ostatnia dodatkowa WYCIECZKA MORSKA

statkiem linii „Gdynia - Ameryka S. A.”

Już tylko dni kilka

można zamawiać bilety na dodatkową wycieczkę T. S. S. „Kościuszkę” do Sztokholmu w czasie od 3 do 7 września rb.

Ceny od zł. 100,— do zł. 225,—

Zapisy przyjmują Biuro Linji Gdynia Ameryka, ul. Waszyngtona, Gmach Żegluga Polskiej, oraz: Biura Podróży „Orbis”, Wagons-Lits Cook i Agencja Turystyczna W. Butkis, Gdynia, ul. Starowiejska. (15495)

Płatnicy danin komunalnych mogą przegłądać wyłożony budżet w godzinach urzędowych, a także wnieść swoje zarzuty i zastrzeżenia.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW GOSPODARCZYCH ORGANIZUJE SEKCJĘ MORSKĄ.

Związek Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, obejmujący całą Rzeczpospolitą Polską, przystępuje do stworzenia w łonie zrzeszonych członków specjalnej sekcji morskiej.

Z uwagi na to, że większość polskich publicystów gospodarczych zamieszkuje stale na polskim wybrzeżu, zebrania sekcji odbywać się będą w Gdyni.

Sekcja nawiąże kontakt z kołami gospodarczymi i naukowymi, a przede wszystkim z Instytutem Bałtyckim (wydział polityki morskiej).

ZEBRANIE TYMCZASOWEJ RADY PORTU

odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego. Na zebraniu tem rozpatrywano sprawę opłat portowych oraz projekt nowej ustawy o opłatach portowych, sprawę rozporządzenia porządkowego o przepisach policyjno-portowych dla portu handlowego w Gdyni, sprawę podwyższenia

cen za prąd, sprawę sposobu eksploatacji wolnej strefy oraz szereg spraw bieżących.

ZAMORSKI RUCH TURYSTYCZNY.

Wrócił ze Sztokholmu po pięciodniowej wycieczce ss. „Kościuszkę”, przywoząc na pokładzie 585 osób, w tem 3 pasażerów szwedzkich.

Wyszedł z portu ss. „Pułaski”, zabierając 540 pasażerów do Nowego Jorku i 6 pasażerów do Kopenhagi, przyczem statek ten zabrał 920 tonn towarów drobnicowych.

Wrócił z wycieczki dookoła Wielkiej Brytanji ss. „Polonia”, przywoząc 353 uczestników tej wycieczki.

Wypłynął z portu gdyńskiego ss. „Kościuszkę” z wycieczką 415 osób do Londynu i Antwerpii. Powrót wycieczki nastąpi 31 sierpnia.

TABLICA PAMIĄTKOWA DLA STATKU ZA URATOWANIE ZAŁOGI SS. „NIEMEN”.

W dniu dzisiejszym w południe odbyła się na statku „Kronprinzessin Margareta” uroczystość wręczenia tablicy pamiątkowej statkowi linii regularnej Gdynia — Ameryka Południowa przez Ligę Morską i Kolonjalną za uratowanie załogi ss. „Niemen”, który zatonął w Katedgacie dnia 1 października 1932 r.

Sanacyjny „cudowny” rabin.

Witają go władze rządowe.

Lwowski „Wiek” pisze, że w Tatarowie bawi na kuracji rabin Aron Rokacha z Belzec.

„Rabin-cadyk belzki bawi tu w otoczeniu najbliższej świty, składającej się z 33 osób. Przyjechał tu z polecenia swego lekarza, prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Renckiego. Wyjazd jego poprzedziło wysłanie z Belza do Tatarowa specjalnych ludzi, którzy zajęli się wybudowaniem bóżnicy, a nadto wynajęciem siedziby dla rabina i jego dworu oraz przygotowaniem pomieszczeń dla

tysięcznych rzesz pielgrzymów. Kierowali temi przygotowaniem generalny intendent rabina, Hersz Friedman oraz minister aprowizacji Vogel, właściciel hotelu w Belzie. Wszyscy bowiem chasydy, którzy do Tatarowa przyjeżdżają, stołują się w rytualnej kuchni, prowadzonej przez Vogla, który dla zupełnie biednych wydaje na koszt cadyka bezpłatnie jedzenie i kwatery.

Sam cadyk przyjechał tu w specjalnym wagonie kolejowym. Podróż jego od Belza aż do Tatarowa była jednym pasmem owacy. Na każdej stacji oczekiwali go tysięczne rzesze wiernych. Stacjali formalnie walki, by dostać się jak najbliżej jego wozu. Ponieważ cadyk jest bezwzględnie oddany obozowi „sanacji” i wpływa w tym kierunku na swych wiernych, przeto witali go na większych stacjach również i przedstawiciele władz rządowych. We Lwowie przybył na jego spotkanie wicewojewoda i wielu wyższych urzędników. Liczne skonsygnowana policja ledwo mogła powstrzymać napór fanatyków.”

Podwyższenie stawek celnych.

Dnia 3 października wejdzie w życie nowa taryfa celna, która podwyższa stawki celne na wiele artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Licząc się z podwyższeniem cen w tym okresie, niektórzy importerzy już obecnie sprowadzają większe zapasy tych artykułów, aby zyskać na różnicy w stawkach celnych.

Gdańszczanie

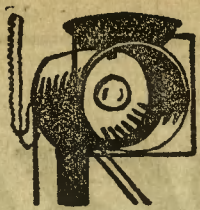
nie uznawają polskich dyplomów

czyli jak „przyjaźń” i nowa umowa polsko-gdańska wygląda w praktyce.

(n) Od trzech lat bez najmniejszych przeszkód wykonywało w Oliwie na obszarze w. m. Gdańska proceder fryzjerski czterech spokojnych obywateli polskich, m. in. p. Feliks Dyjewski, który zdał egzamin przed komisją egzaminacyjną w Bydgoszczy. Przed kilku dniami gdańskie przyzdyum policji wzbrowiło obywatelom polskim, m. innemi także p. Dyjewskiemu z Bydgoszczy, który był w posiadaniu gdańskiej karty rzemieślniczej, dalszego wykonywania proceduru, podając jako powód, że nie złożył oni egzaminu w Gdańsku! Czyli

innemi słowami: dyplomów polskich izb rzemieślniczych nowe władze gdańskie nie uznawają.

Sprawą tą powinny się zainteresować nasze władze centralne, ponieważ jak nas p. Dyjewski informuje, Komisarjat Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku rzekomo nic (!) w tej sprawie uczynić nie może. Nawet trudno Polakowi się dostać przed oblicze którego z gdańskich „dygnitarzy” komisarjackich, tak są zajęci... (czyżby flirtem z hitlerowcami?)



U progu nowego sezonu.

Rozmowa z członkiem zarządu Poznańskiego Związku Właścicieli Kinematografów p. Kitkowskim.

(y). Wszystko wraca z wakacji, dni stają się chłodniejsze a wieczory dłuższe. To też spodziewać się możemy, że wkrótce ożywi się ruch w naszych przedsiębiorstwach rozrywkowych i widowiskowych. Słowem: stoimy u progu nowego sezonu teatralnego i artystycznego.

W związku z tem pragnęliśmy czytelnikom naszym podać choć w grubszych zarysach garść wiadomości dotyczących przemysłu kinematograficznego wogóle oraz programu obrazów, jakia ujrzymy w najbliższych miesiącach.

Zwróciliśmy się po te dane do dyrektora Kitkowskiego, który jako członek zarządu Poznańskiego Zw. Właścicieli Kinematografów oraz właściciel największego w Bydgoszczy kina „Kryształ” wydawał się nam człowiekiem nawskroś kompetentnym do wydania sądu o dzisiejszym stanie naszej kinematografii.

Otóż p. Kitkowski stwierdził na wstępie naszej rozmowy, że

BRANŻA KINEMATOGRAFICZNA PRZECHODZI NAJWIĘKSZY, JAK DOTĄD, SWÓJ KRYZYS.

Stacza się ona wdół z powodu ogólnego zubożenia społeczeństwa i wkrótce znajdzie się będzie, jeżeli nie zajdzie jakiś cud, na poziomie przedwojennym. Przyczyną tego smutnego faktu jest to, że mimo szalonego spadku frekwencji publiczności oraz koniecznej obniżki biletów wstępu wydatki nie się nie zmniejszyły, ale pozostały te same, co w czasach najlepszej koniunktury, t. j. w latach 1928—1930.

Miała ulżyć dolę naszych kiniarzy nowa ustawa podatkowa. Niestety nie przyniosła ona ulgi, przeciwnie,

POWIĘKSZYŁA WYDATKI O 10%.

Mianowicie obrazy, które dawniej miały stawkę 25%, obecnie opodatkowane są na 35%. przyczem cenzura od czasów wprowadzenia tej ustawy kwalifikuje obrazy prawie wyłącznie jako filmy jedynie rozrywkowe, nie posiadające żadnej specjalnej wartości, a więc związane ze stawką 35%.

Bydgoszcz zaliczona została do rzędu takich miast jak Lwów, Łódź, Kraków i Katowice i odpowiednio też wyznaczone stawki.

Odciążenie kin przez wyświetlanie polskich obrazów nie ma miejsca, jakby każała przypuszczać teoria, gdyż 3% polskich obrazów nie mogą sprowadzić poprawy bytu kiniarzy. Każde kino bydgoskie sprowadza

ROCZNIE 50—60 FILMÓW.

Kin jest u nas 8. Jakżeż nikła jest wobec tego produkcja polskich obrazów, która obraca się w granicach 12 do 15 sztuk rocznie! Na dobitkę podwyższyło Ministerstwo Skarbu — aby podnieść rozwój rodzimej produkcji — na życzenie Zw. Przemysłowców Filmowy 5-krotnie cło importowe dla pozytywów. Biura wynajmu zmuszone więc będą pobierać od właścicieli kin 200 do 250 zł więcej za wyświetlanie obrazów, właśnie z powodu tej podwyżki cła.

— I ZNOWU NAS BIJA!

dodał smutno p. Kitkowski.

Słowa p. Kitkowskiego nacechowane były głębokim pesymizmem. Wierzmy, że



Sylvia Sydney i George Raft w filmie p. t. „Odmęt ulicy”.

istotnie kiniarzom powodzi się nieróżowo, jednakże nie możemy zamknąć oczu na dzienne zjawisko, że jakoś ciągle jeszcze znajdują się ryzykanci, którzy otwierają nowe kina i swoje siły i pieniądze poświęcają tej branży...

Bardziej jeszcze zadowoleni są przemysłowcy kinematograficzni, przed którymi dopiero w obecnych czasach otwiera się wspaniałe pole do popisu.

O warunkach, w których oni pracują, napiszemy następnym razem.

*

Na zapytanie nasze, co ujrzymy w najbliższym czasie

NA EKRANIE „KRYSZTAŁU”,

otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Z polskich filmów wyświetlony będzie przede wszystkim obraz, który okazał się naprawdę europejskim, mianowicie „Jego

eksceleńca subjekt”. Również zupełnie dobrym obrazem jest „Pod Twoją obronę”, który już od pięciu miesięcy wyświetlany jest w Warszawie. Zobaczymy również „Pałac na kółkach”, a „Sześć w masce” ma jako dekoratora sprowadzonego specjalnie z Ufy Rothmüllera, który dał mu poprostu niebywałą oprawę. Zakontraktowany jest także „Przybłęda” oraz „Sprawa Moniki”.

Zaintrygowało nas, dlaczego jakoś nie ma u nas takich obrazów jak „Romeo i Julia” i „Dziesięć procent dla mnie”. Otóż p. Kitkowski wyjaśnił, że zna

PUBLICZNOŚĆ BYDGOSKA, KTÓRA JEST BARDZO WYBREDNA

i takich obrazów nieudanych wyświetlać nie może.

Z zagranicznych obrazów pójdą w najbliższym czasie m. in.: „King Kong”, który od 5 miesięcy zapełnia dzień w dzień londyńskie kino „Coliseum”. „Kawalkada” z Clive Brookem, „Jego Królewska Mość” z Liljanką, „Adjutant Jego Wysokości” z Vlastą Burianem, „14-go lipca” reżysera René Claira, „Szalona noc w Zoo” wytwórni Fox, „Mumja” z Karloffem, „Miłość w aucie” z Anabella, „Tarzan i jego żona” (część druga „Człowieka-Małpy”) z Weismüllerem,



Scena z filmu „Szalona noc w Zoo” wytwórni Paramount.

Reorganizacja przemysłu filmowego w Niemczech.

W całokształcie programu zakreślonego przez niemieckie ministerstwo propagandy, sprawy filmowe zajęły poważne miejsce. Rząd narodowo-socjalistyczny postanowił stworzyć z filmu niemieckiego potężne narzędzie propagandy, zarówno krajowej, jak i zagranicznej, dając jednocześnie do rozbudowy niemieckiego przemysłu filmowego, który znajdował się ostatnio w krytycznej sytuacji. Przeprowadzenie daleko idących planów w tej gałęzi przemysłu, który operował milionowymi sumami, wymagało zmobilizowanie ogromnej aparatury gospodarczej a także i politycznej.

Podkreślić należy m. in. następujące ogólne posunięcia w niemieckim przemyśle filmowym. Ideą zasadniczą ministra propagandy dr. Goebelsa było stworzenie korporacyjnych organizacji filmowych, opartych na organizmie finansowym, podlegającym bezpośrednio ministerstwu propagandy. W praktyce ten punkt widzenia znalazł wyraz 1) w stworzeniu nowej Izby Filmowej, 2) w powstaniu Kredytowego Banku Filmowego.

Izba Filmowa jest związkiem poszczególnych organów przemysłu filmowego, jak studia, fabryki taśmy filmowej, kinoteatry, związki pracowników itd. Izba Filmowa uzgadnia przeciwieństwa interesów zawodowych różnych grup, wypracowuje dokładny plan produkcji, ustala długość programów, zajmuje się sprawą propagandy. Zakres działalności Izby Filmowej jest tak daleki, że obecnie nie jest do pomyślenia w Niemczech istnienie towarzystwa filmowego, które nie byłoby całkowicie od Izby zależne. W myśl dekretu rządowego z 22. VII. 1933 r., par. 3 Izba Filmowa obejmuje także Kredytowy Bank Filmowy.

Nowa ta organizacja przemysłu filmowego sprawiła, że chwilowo rozrasta się on z dużą szybkością. Z drugiej jednak strony eksport filmu niemieckiego znacznie się w

ostatnich czasach zmniejszył. W jaki sposób wybrnąć z tej sytuacji czynniki niemieckie, okaże się w najbliższym czasie.

25-lecie polskiej wytwórni filmowej „Sfinks”.

Od „Halki” do „Dziejów grzechu”.

25 lat pracy na niwie polskiej wytwórności filmowej!... To ma swoje znaczenie.

Piękny jubileusz obchodzi wytwórnia „Sfinks”, która założona przez Aleksandra Hertza przed czterdzięciem — wyprodukowała przez ten czas 41 filmów.

Pierwszym wielkim filmem tej wytwórni była „Halka” z Haliną Starską w roli głównej. Następnie nakręcono „Niewolnicę zmysłów” z młodzieńką podówczas Polą Negri. Pola Negri grała jeszcze w kilku innych filmach „Sfinka”, jak „Zona”, „Studentki” z Junoszą-Stepowskim, „Arabella”, „Jego ostatni czyn” — z Węgrzynem i Stepowskim.

Ta pierwsza polska wytwórnia wprowadza na rynek filmowy **Lyę Mare**, która potem zdobyła rozgłos zagranicą, Halinę Bruczołównę, produkując filmy z Szyllinżanką, z Mary Mrozińską. Potem „odkrywa” Smosarską. Pierwszy film ze Smosarską — to obraz propagandowy „Bohaterstwo polskiego skauta”.

A dalej „Tajemnica przystanku tramwajowego”, „O czym się nie mówi...”, „Iwonka”, „Tredowata”, „Tajemnica starego rodu”, „Grzeszna miłość”, „Na Sybir”, „Rok 1914” i cały szereg innych.

W gronie reżyserów — nazwiska: Aleksandra Hertza, Korsaka, Puchalskiego, Chaberskiego, Toma. Krawicza, Henryka Szaro...

„Pieśń dla ciebie” i „Gdy kwitną bzy” z Kiepurą.

Utrudnia sprawę konieczność **PODPISYWANIA KONTRAKTU NA ŚLEPO.**

Obraz sprzedaje wytwórnia nawet wtedy już, gdy nie przystąpiła jeszcze do jego nakręcania. To też kiniarz wybiera obrazy często jak na loterii i musi się kierować instynktem. Często trudno o wybór do tego stopnia, że trzeba zasięgnąć rady społeczeństwa. N. p. wielki film Uniwersalu „Halo, Paryż! Halo, Berlin!” narazić może kino na bojkot, to też urządzony będzie najpierw próbny pokaz przed przedstawicielami prasy...

GŁOS NIEMIECKI O POLSKIEJ PRODUKCJI FILMOWEJ.

„Film-Kurier”, oficjalny organ właścicieli kinoteatrów niemieckich w jednym z ostatnich numerów zamieszcza wzmiankę o polskiej produkcji filmowej, w której autor wyraża się dość krytycznie o reżyserii polskiej, wyróżniając jedynie Waszyńskiego, twórcę filmu „Jego Eksceleńca Subjekt”, będącego — zdaniem autora — najlepszym filmem polskim ubiegłego sezonu.

NAJNOWSZY FILM POLI NEGRI.

Gaston Revel rozpoczął w Paryżu nakręcanie filmu „Fanatyzm” z Polą Negri w roli głównej. Jest to obraz historyczny z czasów drugiego cesarstwa. Pola Negri wykonuje rolę Savelli, profesora śpiewu w liceum cesarskim.

W dźwiękowcu tym, wersja angielska wykonywana jest podług **zupełnie nowej metody**. Mianowicie, każdy artysta francuski wymawia bardzo cicho słowa tekstu angielskiego, który później będzie powtórzony głosem naturalnym przez artystów angielskich. Ma to na celu osiągnięcie zupełnego synchronizmu i zapewnienie prawidłowej wymowy angielskiej. Jedyne Pola Negri gra w filmie w obu językach, francuskim i angielskim.

KIEPURA W HOLLYWOOD.

Wytwórnia Universal przygotowała dla Kiepury szereg oryginalnych i ciekawych scenariuszy. Kiepura długo zastanawiał się i studiował każdy z nich. „Blossom time” — tak brzmi tytuł wyróżnionego przez Kiepurę scenariusza — jest dramatem o żywej akcji i wielkiej wystawie. Na partnerkę najwięcej szans mają: uroczą Janette Mac Donald i nowa rewelacja Hollywoodu, June Knight.

Czy wiecie że...

Wytwórnia FOX zapowiada olbrzymią ilość, bo aż **120 filmów krótkometrażowych o treści kulturalno-oświatowej**. Filmy te sprowadzone będą wkrótce do Polski.

Słynny włoski teatr marionetek, którego występy również w Warszawie wywołały szczerzy zachwyt, udaje się we wrześniu do Hollywood. Największą sensacją tej wiadomości jest fakt, że reżyser Rowland V. Lee nakręci film, w którym jedyną żywą artystką będzie uroczą Liljana Harvey w roli bohaterki wędrownego teatru marionetek.

Włoski Instytut Filmowy Luce przygotowuje film naukowy z życia roślin. Film ten przedstawia nam proces zapłodnienia rośliny, rozwój nasienia i poszczególne fazy wzrostu rośliny etc.



E. Bodo i W. Biegański w filmie „Jego Eksceleńca Subjekt”.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 23 na 24 bm. p. dr. Mierosławski.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”.
Pogotowie ratunkowe (dnem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.
Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Niebezpieczny romanś”.
Kino X: „Królowa podziemi”.
Żołnierskie nieczynne na czas nieokreślony.

Włamywacze okradli skład tytoniowy.

Łupem ich padł towar i gotówka na sumę 3.290 zł.

Nieznani sprawcy zakradli się do składu tytoniowego Solińskiego przy ul. Paderewskiego 5.

Włamywacze, orjentując się dobrze w rozkładzie domu, dostali się do piwnicy Wojciechowskiego, wybili otwór w podłodze i weszli do składu.

Łupem ich padł towar wartości 3.015 zł oraz 275 zł gotówki. Wychodząc zostali zauważeni przez stróża nocnego, który wszczął za nimi pościg. W czasie ucieczki porzucili 2 paczki wartości 2.000 zł oraz zostawili przyrządy służące im do włamania. Poza to skradli książkę czekową, jeden z czeków był z podpisem Solińskiego, który natychmiastawił o tym bank.

Podłoga betonowa, przez którą dostali się złodzieje, ma grubość 30 cm. Ciekawe jest zatem, że podczas przebijania jej żaden z lokatorów nic nie słyszał.

Niezwykły strajk włóczęgów

Chojnice. W ostatnim czasie przeprowadziła policja na terenie całego Pomorza obławę na włóczęgów i żebraków, których odstawiono w liczbie około 250 na przymusowy pobyt do zakładu poprawczego w Chojnicach. Po otrzymaniu odzieży zakładowej zaangażowani oni zostali do pracy podczas żniw. Wiadomo bowiem, że codziennie kilkadziesiąt włóczęgów pukało do drzwi za pracą, przyczem wymuszali jałmużnę.

W ostatnim tygodniu pewnego poranku jednak włóczęgi ogłosili strajk. Odmówili posłuszeństwa, żądając natychmiastowego uwolnienia. Policja zaprowadziła porządek, aresztując 5 prowodyrów, którzy podburzali towarzyszy niedoli do strajku. Po odstawieniu ich do aresztów reszta udała się w spokoju do pracy.

W południe natomiast stwierdzono brak 14 internowanych włóczęgów, którzy zbiegli w niewiadomym kierunku w odzieży zakładowej. Zbiegami są: 23-letni rzeźbiarz Jan Falkowski z Grudziądza, 22-letni robotnik Stefan Smola z Szamotuł, 20-letni Konrad Makowski, malarz z Torunia, 20-letni robotnik Edward Zobczyński

Różewiczowa istotnie zamordowała męża.

Sledztwo w sprawie skrytobójczego mordu, popełnionego na osobie 22-letniej Pelagii Różewiczowej w Krzykosach (pow. średzki) zostało już ukończone.

Jako sprawcę mordu ujęła policja męża Różewiczowej, z którym zamordowana żyła od kilku miesięcy w separacji. Różewicz przyznała się do winy, tłumacząc, że zbrodni dokonała z powodu nieporozumień osobistych.

Krwawa bójka podczas zabawy letniej w Samsiecznie.

Nakło. Ub. niedzieli odbyła się w Samsiecznie zabawa letnia, podczas której doszło do wielkiej bijatyki. Wiele osób zostało poturbowanych, tak że musiano zawezwać policję w celu uspokojenia awanturników. Jednakże i na miejsce przybyła policja została przez awanturników z tyłu napadnięta, tak że nie zdążyła nawet użyć broni. Policjantów pobito do tego stopnia, że konieczną była pomoc lekarska. Gdyby nie leśniczy M. Łoboda, który stając w obronie policji, użył broni palnej, raniąc dwóch napastników w nogi, zostaliby policjanci zmasakrowani.

Awanturnicy, którzy pochodzą z Michalina i Teresina, znani są w okolicy z podobnych awantur. Sprawa znajdzie swe zakończenie w sądzie, który winnych z pewnością na dłuższy czas unieszkodliwi.

Oglądajcie model szybowca w muzeum lotniczo-gazowem! W muzeum lotniczo-gazowem przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 15 wystawiono piękny model szybowca pobudowany przez pilota-instruktora Florjana Białeckiego z Inowrocławia. Model o rozmiarach przeszło dwóch metrów, o bardzo precyzyjnym wykonaniu, jest najnowszym typem szybowca polskiego, który w

ostatnim czasie odniósł tak piękne wyniki w kilku konkursach szybowcowych. Poza to wystawiono cały szereg modeli samolotów wojskowych i turystycznych, zbudowanych przez Białeckiego, konstrukcji blaszanej. Muzeum zostanie powiększone w najbliższych dniach kilkunastu nowymi eksponatami, n. p. silnikami, samolotem „Potez” częściami z radja lotniczego i aparatu fotograficznego, nowej kolekcji bomb lotniczych oraz eksponatami z działu gazownictwa. Muzeum jest codziennie otwarte od godz. 9—13 i od 14—19.

Niewygodny mąż i ojciec ofiarą samosądu.

Kazirodzący stosunek zrodził nową zbrodnię.

W Poznaniu zawezwano pogotowie do Umultowa, gdzie w rodzinie rolnika Stanisława Tadczyńskiego rozegrało się zajście, odsłaniające w całej przerażającej grozie dno upadku moralnego.

Tadczyński padł ofiarą samosądu ze strony 57-letniej żony, Zuzanny i 18-letniego syna Kazimierza.

Jak stwierdzili sąsiedzi, w rodzinie Tadczyńskich panowały już oddawna niesłychane stosunki. Matka żyła z synem w greszonym, kazirodzącym stosunku, a męża swego, mimowolnego świadka wszystkich bezecności, maltretowała na każdym kroku. Stary Tadczyński sprzykrzył sobie wreszcie takie psie życie i doniósł o wszystkim policji.

W domu nastał wówczas pozorny spokój, przyczem Tadczyńskiej udało się skłonić męża do wycofania skargi z prokuratury. Kiedy to się stało, wróciło wszystko w mieszkaniu Tadczyńskich do starego trybu. Żona przy pomocy syna zaczęła męża na nowo maltretować.

Ub. niedziela natomiast przyniosła krwawe rozstrzygnięcie w formie ostatecznego samo-

sądu nad 60-letnim Tadczyńskim. Około godziny 5 po południu doszło do kłótni, w trakcie której Tadczyński został pobity do nieprzytomności. Jedynie interwencja sąsiadów zawiadzić na policję, że zajście nie zakończyło się śmiercią pobitego.

Do Umultowa zawezwano pogotowie. Lekarz stwierdził uszkodzenie czaszki, wybite oka oraz inne kontuzje cielesne. W nieprzytomnym stanie przewieziono pogotowie Tadczyńskiego do kliniki ocznej w Poznaniu, gdzie dokonano koniecznej operacji. Sprawą zajęła się oczywiście policja.

Możliwo.

Od wadliwego komina wybuchł pożar u rolnika Bartzaka w Wieńcu. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny. Uratowano jedynie domowiznę.

Niedoszła samobójczyni. Żona rolnika Pieniążka z Bronisławia targnęła się na swe życie — zażywając silną dawkę trucizny. Natychmiastowa pomoc lekarska uratowała niedoszłej samobójczyni życie. Powody tragicznego kroku są nieznane.

ZMARLI:

Ś. p. Magdalena z Karaszkiwiczów Gęłtowa, w Poznaniu.

Ś. p. Czesława Jadwiga Pilarowska, w Gnieźnie.

Ś. p. Katarzyna z Kierzkowskich Maćkowiakowa, lat 83, w Gnieźnie.

Ś. p. Bolesław Ossowski, właściciel maj. Montowo.

Ś. p. Zofia z Sołtysiaków Walligórska, lat 30, w Wolsztynie.

Ś. p. Franciszek Kubiak z Chojnic, l. 66.

Sto tysięcy złotych sprzeniewierzył urzędnik magistratu poznańskiego.

„Nowy Kurjer” donosi: Dochodzenia ujawniły dalsze, rewelacyjne szczegóły nadużyć, dokonanych w XII wydziale poznańskiego magistratu.

Jak już donosiliśmy, nadużyć dokonał urzędnik Wysięński, który kierował zarządem działu kapitałów i długów miejskich.

Korzystając z nienależytej kontroli, Wysięński manipulował w oszukańczy sposób obligacjami umorzonych już pożyczki z roku 1924.

Początkowo przyznał się Wysięński do nadużyć, nie przekraczających kwoty 7.300 złotych, t. j. sumy ustalonej przez magistrat przy pierwszej kontroli. Dopiero śledztwo wykryło, że nadużycia sięgają do 100 tysięcy złotych.

Nadużyć dokonywał Wysięński w pozornie bardzo prosty sposób. Sprytny kombinator zatrzymywał obligacje, drogą losowania przeznaczone do wykupu, a ośmioletnim klientom wystawiał nie — jak był powinien — asygnaty do miejskiej kasy, lecz prowizoryczne kwity, które następnie wycofywał.

Sam natomiast nieważne już i wykupione przez magistrat obligacje zastawiał w bankach, a kiedy oszukańcza manipulacja się nie wydawała, polecał bankom obligacje po raz wtóry sprzedać i w ten sposób uzyskiwał gotówkę.

Kiedy ksiązkowi monitowali Wysięńskiego, że nie otrzymują na czas asygnat i że zapisy w ksiązkach buchalteryjnych uskutecznić muszą na podstawie jego prywatnych kwitów (notabene następnie przez niego wycofywanych), kombinator zbywał ich krótkim: „Dobrze, dobrze” i zniknął z biura.

Oczywiście trudno uwierzyć, aby Wysięński sam mógł tak precyzyjnie swoje oszukańcze kombinacje realizować. Nazwiska rzekomych jego współników zostały podobno już ustalone. Są to niejacy Karaś, Janda, Słowicki i Nowak. Rola ich polegała na pośredniczeniu przy zastawianiu wylosowanych obligacji.

Na wszelki wypadek Wysięński stwarzał w magistracie celowe nieporządki, zacierając ślady w celu utrudnienia ewtl. dochodzeń.

Póty jednak dzban wodę nosił, póki się ucho nie urwało. Cała oszukańcza afera stała się obecnie przedmiotem dochodzeń prokuratury. Podobno jednym z powodów, dla których Wysięński popełnił nadużycia, była eksnarzecznostwo jego, panna W. Paetzówna.

Paetzówna miała w Komunalnej Kasie Oszczę-

Towarzyskie zawody bokserskie w Inowrocławiu.

H. C. P. POZNAŃ — CUJAVIA ZDRÓJ INOWROCLAW 10:4.

W sobotę 19 bm. rozegrane zostały zawody bokserskie w sali Sokoła w Inowrocławiu w następującym składzie:

Waga musza: Marcysiak (Cujavia Zdrój), Rogoziński (H. C. P.) zwyciężył Marcysiak na punkty. Waga kogucia: Rogowski (Cujavia) Dubisz (H. C. P.) zwyciężył Rogowski przez dyskwalifikację. Waga piórkowa: Bacholski (Cujavia) Zbierski (H. C. P.) zwyciężył Zbierski na punkty. Waga lekka: Pierard (Cujavia) Misiorny (H. C. P.) Waga półśrednia: Lewandowski (Cujavia) Wojewoda II (H. C. P.) zwyciężył Lewandowski na punkty. Waga średnia: Tuszyński (Cujavia) Witczak (H. C. P.) zwyciężył Tuszyński przez techniczne k. o. Waga półciężka: Zieliński (Cujavia) Hofman (H. C. P.) wygrywa Zieliński na punkty. Całość zakończona wynikiem 10:4 na korzyść Cujavii Zdroju.

Chodzież.

Osobiste. W stan spoczynku po wystudze pełnych lat emerytalnych przeniesiony został dyrektor tut. gimnazjum św. Barbary prof. Lusiewicz.

Przykra pomyłka Urzędu Skarbowego. Tut. Urząd Skarbowy rozesał w ub. piątek nakazy płatnicze na nadzwyczajną daninę majątkową miejscowym kupcom i przemysłowcom, przyczem wyliczył każdemu płatnikowi sumę 10-krotnie wyższą, niż to przewiduje ustawa. Zamiast 0,6 wzgl. 0,4 proc. od tysiąca złotych obrotu z roku 1931 wyznaczono podatek w wysokości 6 wzgl. 4 złotych od tysiąca (+ 50% nadwyżka). Wymiary w ten sposób wynosiły przeciętnie po kilkaset, a w poszczególnych wypadkach szły w tysiące złotych. I wszystko miało być zapłacone do końca tego miesiąca. Wśród płatników powstał prawdziwy popłoch. Zastępca kierownika Urzędu Skarbowego na przedstawienia płatników upierał się przy swoim błędzie, zasłaniając się odnośną instrukcją Izby Skarbowej, która rzekomo takie normy ustaliła. Dopiero interwencja kierownika Urzędu, który jest na urlopie spowodowała unieważnienie nakazów płatniczych, przyczem ogłoszono, że nowe nakazy zostaną rozesłane później.

MEKIKAL, pow. Chojnice. Mogło być gorzej. Na moście rzeki Brdy pękła opona samochodu konsula polskiego w Strassburgu Lisiewicza, jadącego z Warszawy do Gdyni z rodziną. Nikt jednak nie odniósł szwanku. Po otrzymaniu nowej opony z Chojnic samochód Lisiewicza ruszył w dalszą drogę.

Świecie.

Złote gody. W tych dniach obchodzili swe złote gody — 50-lecie szczęśliwego wspólnego — małżonkowie Franciszkostwo Kierzkowscy w Nowym Jaszczu, oraz małżonkowie Mateuszostwo Nowakowie w Dragaszu. W jednym jak i drugim wypadku otrzymali jubilatki serdeczne życzenia od Wojewody Pomorskiego, oraz upominki, w postaci 50 zł, od P. Prezydenta Rzeczypospolitej. — Jubilatom „Szczęść Boże!”

Pożary w powiecie świeckim. W Kozłowie powstał pożar w domu kolejowym, położonym nad torem Terespol—Laskowice, który groził zniszczeniem budynku, zamieszkałym przez liczną rodzinę kolejarzy, lecz dzięki rychłemu zauważeniu i natychmiastowej akcji ratowniczej pożar umiejscowiono. Przyczyna? od isker wydobywających się z komina przyległego niższego domu zapalił się drewniany okap zagrożonego budynku. — W Dragaszu spaliła się stajnia i szopa rzeźnika Klaasa. Tutaj pożar groził zniszczeniem obok położonej drewnianej kapliczki ewangelickiej, jak niemniej budynkiem sąsiednim. Jedynie rychła i energiczna akcja ratownicza straż pożarnych ogień stłumiła.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik Teodor Szczygieł w Żurawiu — Kępie.

dnosci złożone oszczędności. Z tych pieniędzy pobrał Wysięński na różne zabawy około 5 tysięcy złotych. Kiedy z narzeczoną się rozszedł, musiał „pożyczone” pieniądze Paetzównie zwrócić. Ponieważ sam większej gotówki nie posiadał, zaczął „kombinować”... Te właśnie „kombinacje” zaprowadzą Wysięńskiego i jego przypuszczalnych współników na ławę oskarżonych.

Przy olejowaniu młockarki nagle ruszyły konie, co spowodowało zmiadzenie 3 palcy u lewej ręki. — W Szlacheckim Bochnie robotnik Leon Bielawski spadł z fury zboża na klepisko i doznał złamania lewego obojczyka.

Próbne omloty zboża dały w powiecie świeckim bardzo pomyślne wyniki. Także pszenica zapowiada się niezłe; gorzej jest z jęczmieniem. Niezbyt pocieszające natomiast przedstawia się stan okopowizny, drugi pokos traw i pastwiska. Wskutek długotrwałej suszy, która spowodowała brak zielonej paszy dla bydła, podniosła się bardzo znacznie cena mleka i masła; kiedy np. na targu w Świeciu przed 4 tygodniami płacono za funt 1,10—1,20 zł, w dniu 19 bm. płacono 1,50—1,60 zł.

Dezynfekcję wszystkich studziń na terenie powiatu świeckiego zarządziło tutejsze starostwo powiatowe.

Sołtysiem gminy Nowy Jasiniec zamianowany został, w tych dniach, osadnik Jan Wojtacki z Nowego Jasińca.

Przeniesieni w Urzędzie Skarbowym, wzgl. kasie skarbowej zostali: Chmielowiec Eugeniusz do Grudziądza, Krahl Rudolf do Poznania i Mrozowski Bolesław do Tzewa.

Forum.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącz- nie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski. Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkami niedziel i świąt od go- dziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Licytacja miłości”. Światowid: „Wyspa zatraconych dusz”. Palace: „Syn marnotrawny”. Corso: „Miłość i lzy Chpina” i „Przygoda w nocnym ekspresie”.

TEATR POLSKI.

W środę o godz. 20 „Clown Rix”. Passe- partout nieważne. W czwartek o godz. 20 premiera „Znak na drzwiach”. Cztery karty z kroniki kryminalnej z prologiem i epilogiem Channinga Polocka w przerobce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego. Uciełka kłucia prawej ręki doznał 3-le- tni Tadek Kruszyński, Piekary 20, który na placu Bankowym przy pompowaniu benzyny przez ciekawość, uchwycił łańcuch za- puszczonego motoru benzynowego.

Znaczne ożywienie w ruchu budowlanym w Poznaniu.

Obecny sezon budowlany odbywa się w Po- znaniu pod znakiem znacznego ożywienia w budownictwie drobnomieszkaniowym i willo- wem. W miesiącach: kwietniu, maju i czerwcu rb. wykończono ogółem 131 budowli z 275 miesz- kaniem. W tym samym czasie rozpoczęto 190 budowli z 400 odrębnymi mieszkaniami. Łącznie ze wzmocnionym ruchem budowlanym obserwujemy się silniejsze i żelazny w handlu ma- teriałami budowlanymi i obrotami, w których to branżach zaznacza się zwykła tendencja cen.

Na całe życie do więzienia.

Ostrów. Zakończył się tu proces dwóch braci Nawrockich z Sulmierzyc, oskarżonych o zbrodnię umyślnego zabójstwa, dokonanej na osobie śp. Teodozji Sosińskiej. Sąd skazał braci Wojciecha i Jana Nawroc- kich na karę dożywotniego więzienia. Sąd uznał obydwój pod sądnych winnych zbrodni umyślnego zabójstwa i tylko ze względu na młody wiek przestępców nie zastosował kary śmierci.

ZIELONKA, pow. tucholski. W zabudo- waniu rolnika J. Skrzypińskiego wybuchł nocą pożar, podłożony, jak dochodzenia wy- każały przez trzech włóczęgów. Spaliła się stajnia, wozownia, oraz częściowo żywy i martwy inwentarz. Szkody wyniosły 7000 zł.

TUCHOLA. Zderzenie auta z motocyk- lem. Na narożniku Rynku, obok Magistratu zderzył się samochód z motocyklem. Ma- szyny kierowane były przez wojskowych. Z wąskiej uliczki prowadzącej do Starostwa, wjechał motocykl w prawe tylne skrzydło auta pod kątem prostym. Protokół zajęcia spisano.

TERESPOL POM. Szuler kolejowy wpadł w pułapkę. Władze kolejowe i policyjne e- nergicznie zwalczają rozmaitych szulerów i nierobów, którzy, jak gdyby, szakale, gra- sują w pociągach i żyją wygodnie kosztem przygodnych pasażerów, których, wciągną- wszy w grę hazardową, jak: naparstki, trzy karty itd., ogrzywają doszczętnie, po- czem na najbliższej stacji się ulatniają, by innym pociągiem dalej pojechać i u- prawiać swój proceder. W ostatnich dniach przyłapała policja w Terespole takiego pla- szka, który w dodatku okradł niej. Nowic- kiego ze Skórcza z całej gotówki, około 40 zł. Osobnikiem tym okazał się niej. Franc. Brzuszkiewicz z Grudziądza, osadzono go w areszcie sądowym w Świeciu.

DRAGACZ, pow. świecki. Spadł z dachu murarz Bucholc Wł., który u rolnika Jana Lanca układał dachówki. Upadek był tak silny, że doznał on pokaleczenia rąk i nogi oraz złamania kości piętowej. Wypadek zo- stał spowodowany poślizgnięciem się.

STAROGARD. Złodzieje u jublera. W nocy na poniedziałek nieznani dotąd spraw- cy włamali się do sklepu jubilerskiego Gu- stawa Fischera. Łupem opryszków padły zegarki złote i srebrne, pierścienie, naszyj- niki i t. p., wartości 20 tys. zł.

Napad na woźnicę.

Z **Goldanek**, powiatu chojnickiego, dono- si nasz korespondent: Nieznany sprawca dokonał napadu ban- dyckiego na woźnicę Jana Kłosowskiego, który wracał z dworca w Ogorzelinach z walizkami właściciela ziemskiego Wolszle- giera z Goldanek. Było to około północy na drodze z Ogorzelin do Goldanek w pobliżu Nowogodowu. Koń nagle się spłoszył, ur- wał od powózki i zbiegł, woźnica Kłosowski zaś uderzony grubym kijem w głowę stracił przytomność. W takim stanie przewiezio- no go do Zakładu św. Boromeusza, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki. Bandyta spłoszony nadjeżdżającą powózka Wolszle- giera zbiegł nierozpoznany.

Straszną śmierć 17-letniej pastuszki.

„Nowy Kurjer” pisze: Niezwykle tragicz- na była śmierć 17-letniej Agnieszki Maj- kówny z Lasku. Majkówna pała w pobliżu toru kolej- owego pod Luboniem kozy. W pewnej chwili, gdy kozy weszły na tor, a Majkówna usi- łowała je sztabką spędić, nadjechał z bly- skawiczną szybkością pociąg, który zmasa- krował w straszną sposób dziewczynę. Majkówna doznała złamania obu nóg, a ponadto odniosła szereg ciężkich obrażeń wewnętrznych. Pogotowie przewiozło konającą ofiarę katastrofy do szpitala. W chwili, jednak, gdy nieprzytomną z bólów dziewczynę wno- szono na stół operacyjny, zmarła.

Chełmno.

Požary w powiecie chełmińskim. W za- budowaniu rolnika Szulca w **Waldowie- Szlacheckim** tu powiatu powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, w której znajdowało się 8 fur siana, 15 fur żyta, siewczarka, wialnia, wóz osobowy oraz około 6.500 zł. Obiekt ubezpieczony był na sumę 3.400 zł. Pożar powstał przez nieostro- żne obchodzenie się z ogniem. — W **Graniczy** wybuchł pożar u Lemkego Franciszka wskutek palenia w kuchni suchym chró- stem wiklinowym, od czego z powodu wad- liwej budowy komina zajął się dach kryty słomą. Ogień zniszczył dom mieszkalny, stodołę i stajnię. Straty wynoszą 3.000 zł. Suma asekuracyjna wynosi 2.000 zł.

Cchojnice.

Przytrzymanie złodziejki kościelnej. Ub- soboty dopuściła się Matylda Żalikowska z Wolności kradzieży torebki w kościele na szkodę Cecylii Theussowej z Lichnow. Obie niewiasty zajmowały miejsce w ławce obok siebie i obie przystępowały do komunji św. Żalikowska wróciła wcześniej, porwała to- rebkę i opuściła kościół. Po mszy św. po- szkodowana Th. udała się na targ w poszu- kiwaniu za złodziejką, którą też przytrzy- mała. Gdy Th. zażądała zwrotu torebki, zło- dziejka rzuciła się do ucieczki, lecz została przytrzymana i oddana w ręce policji. W czasie osobistej rewizji znaleziono to- rebkę, w której znajdowało się 15 marek niem. i 58 zł. Torebkę ukryła złodziejka w woreczku z mąką, lecz policja i tam zaj- rzała. Jest wprost nie do pomyślenia, by nie- wiasta dokonała kradzieży w kościele, bez- pośrednio po przyjęciu komunji św. A z drugiej strony: nie należy pozostawiać to- rebek w ławkach bez opieki!

Co hamuje rozwój fotografii w Polsce?

Fotografia amatorska — to obecnie sport najpopularniejszy, gdyż uprawiany zawzię- cie nawet przez tych, którzy naogół żadnym spor- tem się nie zajmują — to najlepszy pamiętnik, najlepszy list. Nic też dziwnego, że wóbród tu- rystów zagranicznych trudno kiedy zobaczyć kogoś bez aparatu. Dlaczego jednak u nas sport ten tak się nie rozwija jak zagranicą? Odpowiedź na to jest tylko jedna: aparaty, zwłaszcza modele popu- larnie, są za drogie. Informowaliśmy się w tej sprawie u kompetentnych przedstawicieli tej gałęzi handlu i oto wyjaśnienia:

W Polsce niema fabryki aparatów fotogra-

stała straż do fabryki Pe-Pe-Ge, gdzie się zapaliła beczka oliwy. Jeszcze przed przy- byciem straży udało się jednak ogień zlo- kalizować, a bardzo łatwo mógł się pożar rozszerzyć, ponieważ wokoło znajdowały się łatwopalne materiały.

Wycieczkę do Dragaszu urządza Koło Panien w niedzielę, 27 bm. Zbiórka o godz. 1,45 w poł. na moście kolejowym.

Próba o P. O. S. z gimnastyki. Próba o P. O. S. z gimnastyki odbędzie się w środę 23 bm. i w czwartek 24 bm. o godz. 19 w sali gimnastycznej, przy ul. Brackiej. Wzy- wa się wszystkich sportowców, którzy nie odbyli próby o P. O. S. z pływania, by zgło- sili się do odbycia próby z gimnastyki. Strój gimnastyczny (koszulka, spodenki i meszty gimnastyczne) należy zabrać ze so- bą.

Kronika

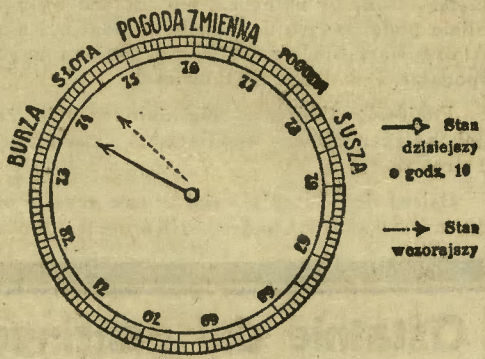
Bydgoszcz, dnia 23 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa Ben. i Zacheusza b. Jutro: Bartłomieja ap. Wschód słońca o godzinie 4.53. Zachód słońca o godzinie 19.10.

Stan pogody

Europa w dalszym ciągu znajduje się pod wpływem odsejnego niżu barome- trycznego. Zachmurzenie zmienne z możli- wością przelotnych deszczów.



DYŻURY NOCNE APTEK

od 21. VIII do 27. VIII.
1) Apteka Piastowska.
2) Apteka pod Oriem.

MUZEUUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę i piątek ostatnie dwa przedstawienia przebojowej operetki węgierskiej J. Koli „**NIEBIESKI MOTYL**” w bogatej oprawie dekoracyjnej pendzla F. Krassowskiego z udziałem pp. Korabianki (tytułowa), Łukowskiej, Morozowiczowej, Stadnikówny, Andrzejewskiej, Cirina, Cy- bulskiego, Oledzkiego, Przebińskiego, Zay- endy oraz Martownicy i Ciesielskiego w ba- lecie. Przy pulpionie kapelmistrzem L. Hladyłowicz. W sobotę premiera arcywesołej farsy

Burzliwie i chaotycznie

idzie w niejednym gospodarstwie domowym, jeżeli długoletni personel nagle służbę opuści pozostawiając wszystko na łaskę losu. Lecz niepotrzebny tu kłopot, gdyż i na to jest rada: jedno drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim w rubryce „Wolne posady” zjedna- Wam tyle nowych sił, że znajdzie się może jeszcze lepszą i sprawniejszą służbę domową.

Möllera „**ZONECZKA Z VARIETE**” w opra- cowaniu reżyserskim M. Cybulskiego. „**SPRAWA MONIKI**”, głośna sztuka Ma- riji Morozowicz-Szczepkowskiej, ukazuje się na naszej scenie dnia 24 bm. o godz. 8-ej wieczorem w koncertowym wykonaniu ze- spółu Rędyty, pozostającego pod kierun- kiem artystycznym J. Osterwy. Pomysłowa reżyserja Z. Modrzewskiej. Ceny miejsc operetkowe, przy czym znaczki nieważne. Bi- lety są już w rozprzedaży.

Przy chorobach krwi, skórnych i ner- wowych osiągamy przy stosowaniu natu- ralnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zalecana przez lekarzy.

— **Ślub.** W dniu wczorajszym ks. Per- ski pöbogosławił w kościele Najśw. Marii Panny Nieustającej Pomocy na Szwedero- wie, związek małżeński między panem Ryszardem Krassowskim, urzędnikiem miejskim, a panną Magdaleną Poprawą. Młodą parę wprowadzono do ołtarza pod sztandarem Panien Różańcowych. W cza- sie obrzędu ślubnego p. Pasiński odegrał solo na skrzypcach bardzo pięknie z towa- rzyszeniem organów „Ave Maria” Bacha, „Largo” Haendla i „Marsz weselny” Lohen- grina.

Św. Bartłomiej.

Zył w Kanie Galilejskiej rybak Nata- nael, który ogromnie tęsknił za Mesjaszem. Kiedy z Chrystusem zapoznał go przyjaciel jego Filip z Betsaidy, Natanael szybko u- wierzył w Boskie pochodzenie Zbawiciela i wkrótce został Jego uczniem.

Ten Natanael jest właśnie Bartłomiejem, gdyż Bar-Tholomai znaczyło u żydów: syn Tholomai'a i było powszechnie używanym określeniem pochodzenia, jak naprzykład dziś u Rosjan: Mikołaj Iwanow, czyli Mi- kołaj syn Iwana.

Św. Bartłomiej był wiernym towarzy- szem Chrystusa przez całe życie, oraz na- ocznym świadkiem Jego męki, śmierci i zmartwychwstania.

Apostoł poniósł śmierć męczeńską w Ar- menji. Według podania św. Bartłomiej zo- stał żywcem odarty ze skóry, a później święty.

— **Z państwowego instytutu dentystycz- nego.** Egzamin wstępny dla kandydatów- maturzystów, ubiegających się o przyjęcie na studia do Akademii Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się między 21 a 25 września rb. Przed egzaminem, w czasie od 1—15 września, należy złożyć: podanie, świadectwa: dojrzałości i obywatelstwa, metrykę urodzenia, dowód wojskowy (do- tyczy mężczyzn), życiorys, 4 fotografie pod- pisane i pokwitowanie u uiszczenia w Kwe- sturze Akademii kwoty 44 zł.

— **Kancelarja Szkoły Przygotowawczej T. N. S. W.** komunikuje, że są jeszcze wolne miejsca w kl. Ia, IIa, IVa (chłopcy), Ib, IIb, IVb (dziew- częta) oraz w kl. V i VI. Celem szkoły jest gruntowne przygotowanie dzieci do gimnazjum nowego typu. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły, ul. Paderewskiego 2, tel. 20-41.

Wycieczka Katolickich Robotników Polskich do Koronowa.

W dniu Wniebowzięcia N. M. P. udało się jedno z najruchliwszych Katolickich Tow. Robotników Polskich w gościnę do Koronowa.

Na dworcu kolejki powiatowej zebrano się punktualnie o godz. 7 m. 30 i punktual- nie wyruszone w drogę. W Koronowie nie- zwykle serdecznie przyjął wycieczkowiczów ks. prob. Filarecki, za co Tow. na tem miej- scowu wyraża swą wdzięczność.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym, zwiędzia Tow. wycieczki osobliwoci Koron- owia, poczem udano się do Grabiny, gdzie spędzono w najlepszym nastroju i harmonji resztę dnia, oddając się zabawom i grom towarzyskim.

O godz. 20,20 nastąpił powrót, w czasie którego panował humor i w rozmowach wycieczkowiczów rozbrzmiewała nuta wdzięcz- ności za dobrze, zdrowo i pożytecznie spęd- zony czas w Koronowie.

Dowodzi to, że zarząd na czele z preze- sem p. Baumem, wywiązał się ze swego za- dania zreżymnie i umiejętnie. Potrafił zor- ganizować wycieczkę tak, że wszyscy człon- kowie i ich rodziny wracali zadowoleni, za- chowując na długi w pamięci mile spędzo- ny czas na wycieczce. Słowem, impreza udała się, a nieba w nagrodę nie szczędziły jej promieni słonecznych w ciągu całego dnia.

Exyulnicu nasi mają głos.

CZY DRUK ZNACZKÓW POCZTOWYCH NIC NIEM KOSZTUJE?

Od szeregu tygodni nie ma miejscowy Urząd Pocztowy znaczków 30 gr i sprzedaje w mniejsze tycche 15 gr, względnie 20 i 10 gr, tak że potrzeba na list dwóch, o ile dla za- granicy przeznaczony 4 znaczków, przez co Państwu podwójny wydatek powstaje, a obywatelowi kłopot z naklejeniem. Pół bie- dy, jeżeli adres krótki i na kopercie wzglę- dnie pocztowe nie ma nadruków, lecz przy papierach handlowych, gdzie wiele reklamy i miejsce ograniczone, jest kłopot z każdym zbytecznym znaczkiem.

Prawdlic.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem”, Gł. Ry- nek 20, tel. 132.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Nowoczesny Don Kiszot”. O godzi- nie 8,30 walki zapasnicze. Gryf: „Orlątko”. Orzeł: „Boczna ulica” i „Przyjaciel Indian”.

Specjalista od jaj. Do składu Elli Nitz, przy ul. Poniatowskiego 9, wtargnął niezna- ny złodziej za pomocą wylamania kraty w oknie i zabrał 10 mendli jaj. Tej samej sztuczki dokonał przy pomocy podrobionego klucza przy ul. Nadgórnej 46, gdzie skradł na szkodę Ottona Ryłowa 9 kg. sera tyłz- ckiego, 2 mendle jaj oraz 5 zł gotówki.

Nieodział pożar w fabryce Pe-Pe-Ge. W poniedziałek w południe zaalarmowaną zo-

Kino Krystal
Pocz. o g. 7 i 9.10

Dziś w środę premiera
potężnego dzieła dźwiękowego według prawdziwego zdarzenia o niezwyklej treści kryminalnej, reż. Karola Froehlicha o niebyw. napięciu, technice, pięknej wystawie, bogactwie krajobrazów itd. pt.

Zabójstwo Bankiera Spillera

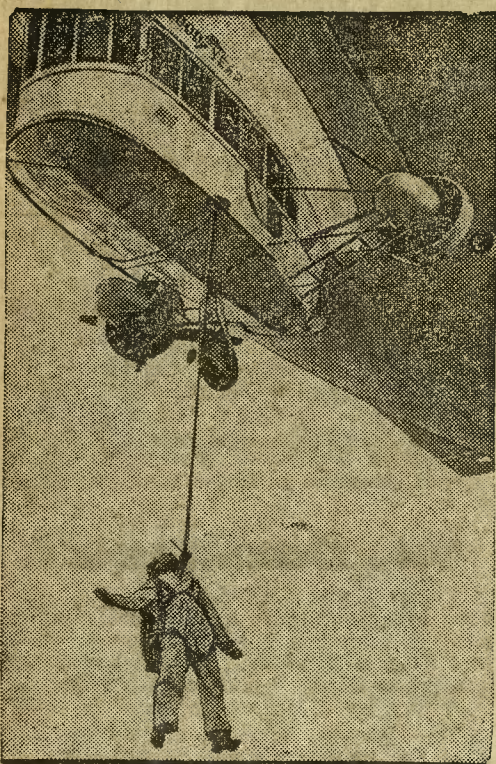
czyli **Kobieta Kameleon**

W rolach głównych:
Mary Glory, Jean Murat
Marie Bell i Jim Gerald

Rzecz dzieje się w Lucernie, Paryżu, Berlinie na Riwierze, w powietrzu, aacie, motorówce i na pełnym morzu. Obraz ten zdobędzie napewno niekłamany poklask całej Bydgoszczy. (15508)

Ty. FOXA

Karkołomna akrobatyka.



Film wymaga ryzyka, i co za tem idzie, ofiar. Obecnie wykonany został film, którego jedna scena przedstawia człowieka powieszonoego u podwozia aeroplanu. Naturalnie aeroplan buja tymczasem w powietrzu. Odnosnemu artyście tak jakoż zrzęcznie wiąza sznur do gardła, że on go nie dusi i nie dław. Po paru minutach artysta sam odwiązuje sobie sznur i po linie wydrapuje się do góry do siedzenia pilota. Efekt tej sceny we filmie ma być nadzwyczajny.

„Sokół” żeński.

W **środe**, dnia 23 bm. od godz. 5 ćwiczenia oddziału młodzieży II i III w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

W **piątek**, dnia 25 bm. zbiórka drużyny ćwiczącej o godz. 7 w sekretarjacie. Sprawy pilne i ważne. Przybycie konieczne.

Naczelniczka.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. D. KOŁO PÓLNOG.

Zebanie miesięczne odbędzie się w **sobotę**, dnia 26-go bm. o godz. 19-iej w sali p. Mellera, Plac Piastowski. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W **piątek**, 25 bm. o godz. 19-iej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego). Poza sprawozdaniem z walnego zjazdu w Warszawie, wygłosi referat radny Mencil. Z powodu bardzo ważnych spraw będących na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Wstęp na salę wyłącznie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zarząd.

Tajemnica zbrodni z pod Wtelną wyjaśniona.

Pastuch mordercą 17-letniego włóczęgi Sajdaka.

Pod Wtelnem znaleziono przed miesiącem trupa młodego mężczyzny. Po kilku dniach znużonego śledztwa udało się policji ustalić, że zamordowanym jest 17-letni włóczęga Juljan Sajdak, pochodzący ze wsi Podlasie w Kieleckiem. Mordercy natomiast nie zdołano wykryć. Silnie podejrzany o dokonanie zbrodni był niej. Alojzy Hamerling, pastuch, zatrudniony u gospodarza Bukolta w Bytkowicach.

Ponieważ śledztwo nie dało narazie żadnych rezultatów, wypuszczono Hamerlinga z aresztu.

Dalsze dochodzenia wziął w swe ręce przodownik Stanisław Chudziak z Koronowa. Śledz-

two rozpoczął on od miejsca, gdzie znaleziono zwłoki zamordowanego.

Nie zrażając się negatywnym wynikiem dochodzeń bydgoskich, przodownik Chudziak rozpoczął ponowne badanie Hamerlinga, robiącego wrażenie upośledzonego na umyśle.

Ten jednakże nadal, mimo kilkunastogodzinnych badań, z uporem do winy się nie przyznawał. Przodownik Chudziak obrał wobec tego inną taktykę. Zabrał Hamerlinga na pole i stanawszy koło kupki kamieni, gdzie popełniono zbrodnię, rzucił niespodziewanie pytanie: „Słuchaj-no Alojzy, jak tyś go mógł zabić? Masz tutaj kupkę kamieni, pokaz, jak to zrobiłeś!” Jakby czemś tknięty, Hamerling nagle zmie-

nił się i wyraził gotowość do wyznania całej prawdy. Uznał jednak wszystko od tego, że otrzyma najpierw coś do zjedzenia. Przodownik dał Hamerlingowi papierosa, a we Wtelnie kupił mu odpowiednią porcję kiełbasy. Wówczas dopiero rozwiązał się Hamerlingowi język, zwłaszcza, że przodownik Ch. zaznaczył, iż za to wieszac go nie będą.

„Jeśli mnie nie powiesz, to powiem panu wszystko. W Bydgoszczy właśnie grozili mi szubienicą, to się do niczego nie przyznałem. Pan jest taki dobry, więc przedstawię panu, jak to było”.

Z zeznań Hamerlinga wynika, że Sajdak, który włóczyl się po okolicy, zawarł z nim znajomość i zaczął namawiać do porzucenia pracy u Bukolta i rozpoczęcia włóczęgi we dwójkę. „Widzisz — tłumaczył Sajdak — u gburu robisz tylko za kaszę i polewkę, a nie wiesz — głupi — że człowiek z zebranimy ma się lepiej”. Na poparcie swych słów pokazał Sajdak portmonekę z zawartością około 20 zł.

Hamerling dał się przekonać. Poszli razem. Kiedy jednak znaleźli się poza wsią, Hamerling stanął, wahając się, czy pójść dalej, czy też zawrócić.

Sajdak zaczął wówczas drwić i przypominał Hamerlingowi kaszę i polewkę. Doszło między nimi do kłótni, przyczem obaj wzięli do rąk kamienie.

Hamerling rzucił pierwszy. Cios był celny, bowiem Sajdak, trafiony w skroń, upadł z jękiem na ziemię. Hamerling dopadł do leżącego i kilku ciosami w głowę uspokoił go... na zawsze.

Dla zatarcia zbrodni wciągnął trupa w pobliskie zboże, zmasakrowaną twarz i głowę posypał piaskiem i przetrząsnawszy kieszenie, powrócił ze zdobytymi krwawo 20 zł do wsi.

Mordercę osadzono obecnie w więzieniu w Bydgoszczy.

Ostatnie dni dancingu na wolnem powietrzu.



(y) Oto obrazek rodzajowy z dzisiejszego Ciechocinka: jedni kąpią się w solance w cudownie urządzonej basenie, drudzy zaś tańczą o kilka kroków dalej na terasie przy

dźwiękach Katuszka i Karasińskiego. Jednak wszystko to potrwa już kilka dni tylko — wszak sezon się kończy i jesień się zbliża...

z sali sądowej.

Fabrykant znaczków stemplowych.

(wk) Nielada spryciarzem okazał się 20-letni Adam F., rysownik, zamieszkały w Bydgoszczy. Chcąc przysporzyć sobie dochodów, wywabił on z użytych już znaczków stemplowych przekreślenia i znaki i tak oczyszczone stemple naklejał, jako dobre na wnioskach firmy, w której pracował, do urzędu skarbowego. Ale nieszczęściem dla niego, urząd skarbowy poznał się

na oszustwie i Adaś zmuszony był odpowiadać za tę sztukę przed tutejszym Sądem Grodzkim.

Sąd, biorąc pod uwagę młody wiek i dotychczasową niekaralność, wymierzył oskarżonemu 6 miesięcy więzienia, którą to karą zawieszoną mu została na przeciąg 5 lat.

Siostra siostrę okradła.

(wk) Szymańska Leokadja, zamieszkała w Gdyni, tak zateśniała za siostrą, przebywającą w Bydgoszczy, że za wszelką cenę postanowiła ją odwiedzić.

Po kilku nile spędzonych dniach z ukochaną siostrą, odjechała, zabierając jej tak po familijnemu 900 zł gotówki, z zamkniętej szafy.

Miłość siostrzana miłością, ale 900 zł piechotę nie chodzi, przeto poszkodowana oskarżyła siostrę o kradzież.

Szymańska za to zapomnienie się zasiała na ławie oskarżonych przed tutejszym Sądem Grodzkim, który zaaplikował jej 6 miesięcy więzienia.

Zła godzina niedoszłego samobójcy

Trzy razy w jednej godzinie próbował się wieszac.

(wk). Zła jakaś godzina napadła niejakiemu P., mieszkańca Bydgoszczy, który w tym czasie usiłował aż trzy razy pozbażyć się życia i to zapomocą obwieszania swej doczesnej powłoki na ordynarnym sznurku. A że nie dokonał zamiaru, to tylko dlatego, że mu za każdym razem przeszkadzano, aż w końcu zła godzina minęła i desperat zaniechał dalszych prób oddania duszy Belzebubowi.

A było to tak: Obywatel P. w porozumieniu ze swym przyjacielem wprowadził się do opuszczonego przez mieszkańca bez wiedzy gospodarza domu. Gospodarz wytoczył p. P. proces o samowolne zajęcie lokalu i uzyskał wyroki eksmisyjne w 2-ech instancjach.

Gdy nadszedł czas eksmisji, zrozpaczony P. udał się do sędziego grodzkiego z prośbą o jej odroczenie, ale sędzia oddając tak samo, jak każdy obywatel, skrupowany ustawą, bez narażenia się na odpowiedzialność nie mógł nic uczynić w tej sprawie.

Wówczas P., w kancelarji sędziego szybkim ruchem zarzucił na hak okna sznurki, usiłując powiesić się na nim. Przeszkodzone jednak w porę temu zamiarowi i po odpowiedniej admnecji, usunięto z kancelarji niedoszłego samobójce.

Ten jednak nie dał za wygraną, lecz na korytarzu sądu próbował znowu powiesić się na klamce drzwi, ale spostrzegł to woźni, którzy z całą stanowczością wyprowadzili upartego kandydata na nieboszczyka za bramy sądowe.

Zła godzina P. widocznie jeszcze nie minęła, bo znalazłszy się na ulicy, ściągnął ze spodni pasek i umocowawszy go u sztachety przed gmachem sądowym, znowu próbował wyekspedjować się na tamten

świat. Ale jednemu z woźnych sądowych było już dosyć tego, przeto podbiegłszy, odebrał zamachowcowi pasek i zawiadził policjanta który też odprowadził uparciucha do aresztu.

I dobrze się stało, bo tam zła godzina nieszczęśnika minęła i teraz pewnie dziękuje w duchu tym, którzy go uchronili od oddania duszy piekłu, gdzie napewno byłoby mu jeszcze gorzej, niż na tym padole leż i placzu.

Śmiała kradzież.

(wk). W nocy z 19 na 20 bm., nieznanymi złodziejami dokonali śmiałej kradzieży w mieszkaniu pp. Kowalczewskich, zamieszkałych przy ulicy Szubińskiej 17.

Mieszkanie składa się z trzech pokoiów i kuchni. Otóż złodziej włamawszy się przez okno do kuchni mieszkania, otworzyli sobie jeden pokój, potem drugi, z którego tą samą drogą wynieśli z mieszkania biurko do przyległego ogrodu, gdzie je rozbili i zabrawszy zeń kilkaset złotych gotówki, ulotnili się bez śladu, pozostawiając biurko w ogrodzie.

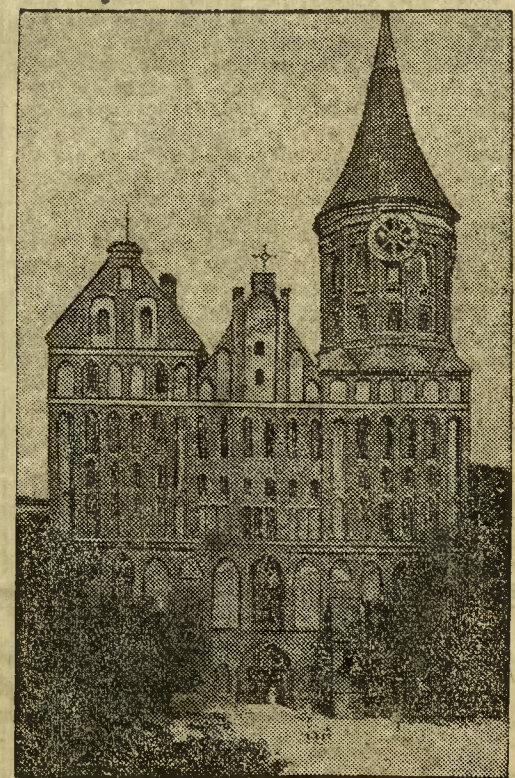
Podziwiać należy w tym wypadku bez-

czelność złodziei, którzy nie licząc się z tem, że zaraz obok w trzecim pokoju spali domownicy, mogący każdej chwili przebudzić się, mieli odwagę przetransportować biurko przez dwa sąsiednie pokoje, kuchnię i okno do ogrodu. Musieli oni dobrze wiedzieć, że w biurku znajdują się pieniądze, przedsięwzięcie tak ryzykowny krok.

Państwo K. niemają zdziwieni zostali, kiedy obudzili się rano znaleźli swe biurko nie w pokoju, lecz w ogrodzie.

Za bezczelnymi złodziejami czynione są poszukiwania.

600-lecie katedry w Królewcu



Katedra starego Królewca w Prusach Wschodnich obchodzi obecnie sześćsetlecie swego istnienia. Budowę tej katedry rozpoczęto w roku 1333. Jest to jeden z najstarszych zabytków gotyckiej architektury. Katedra królewiecka jest czemś w rodzaju Westminsteru wschodnio-pruskiego. Gdy w Malborku prusactwo po roku 1772, niszcząc własną ręką w barbarzyński sposób tamtejszy zamek, pogruchotało także tablice pamiątkowe i grobowce Wielkich Mistrzów, to pogrzebani w Królewcu leżą w spokoju, a obok nich także książęta pruscy, znakomici ministrowie i reformatorowie. Tablice pamiątkowe wmurowane w ściany katedry są dziełami mistrzów z Antwerpii i Amsterdamu.

Czy Polska potrzebuje cyganów?

Najnieproduktywniejsza, a najszkodliwsza kategoria ludzi. — Ptaki niebieskie żyjące szkodą i krzywdą drugich. — Wypędzeni z innych krajów cisną się do Polski. — Daremne próby ich umiejscowienia na Węgrzech. — Swem pojawieniem się budzą wszędzie popłoch. — Walki wśród cyganów o królewską władzę. — Niechby niecygan spróbował prowadzić takie koczownicze życie!

Na wstępie mały obrazek.
Na ulicy stoi młoda dziewczyna — słuchająca i zanosi się od rzędnego piąca. Szła do kolonjalki, zastąpiła jej drogę cyganka i zażądała od niej wydania sobie wszystkich pieniędzy, albo będą ją spotykać same nieszczęścia: rodzice jej umrą, jeszcze w tym roku, a ona sama oślepnie i nigdy nie dostanie kawalera! Dziewczyna ma przy sobie tylko 20 zł, jakie jej pani dała na kupno. Tych nie może oddać. Wtedy cyganka z roziskrzonymi od złości oczyma poczęła nad nią gestykulować i szeptać jakieś zaklęcia. To poskutkowało. Przerażona dziewczyna oddała jej pieniądze i teraz nie śmie wrócić do domu...

Takich i tym podobnych na prawdziwie polegających faktach mogliśmy przytoczyć cały szereg. Zabobony lek przed nadprzyrodzonymi siłami starych cyganek wywołuje wielu ludzi na łup tych szalbierzy i oszustów. A mowa tu niekoniecznie o ludziach ciemnych i prostych, którym od kolebki wpajano strach przed cyganami. Wiele pań, które mają pretensje do inteligencji i do lepszych sfer, ulegają ich tyranii. A głównie wierzą w ich kabalarskie przepowiednie!

Jest rzeczą niewytłumaczoną, dlaczego rząd polski nie wyrzucił dotychczas tych przybłądów z granic państwa, skoro to już uczyniły Niemcy, Danja, Anglja i wiele innych krajów. Trudno sobie wyobrazić bardziej szkodliwy element od tych przybłądów bez ojczyzny i bez religii, bez jakichkolwiek zasad moralnych, a kierujących się zawsze i wszędzie jak najgorszymi zbrodnictwami instynktami. O ich jakiegokolwiek twórczości mowy niema. Żyją z głupoty zabobonnych warstw, które wyzyskują w wyrafinowany sposób. Poza tem pomagają sobie kradzieżami i oszukańczym handlem. Dlaczego my tych szkodliwych wólców u siebie cierpimy? Dlaczego pozwalamy dziesięciotysięcznej bandzie pijawek grasować w kraju i tuczyć się naszym dobytkiem?

Ani nie czwarta część wólcujących się u nas cyganów posiada obywatelstwo polskie. Większość ich legitymuje się zagranicznymi, przeważnie węgierskimi i czechosłowackimi paszportami. Kto i w jakim celu udziela im wizy na wjazd do Polski?

Tubylczym cyganom możnaby obrzydzić wólcogostwo, legitymując ich, czem się trudnią i z czego żyją. Kowalstwo i kotlarstwo to tylko pokrywka innego rodzaju nieuczciwych procederów. Ustawa obecna zawiera wystarczające postanowienia, aby ukroić korsarskie metody tej wędrującej ustawicznie szarańczy.

Próby osiedlenia ich i zajęcia rolnictwem lub rzemiosłem zawiodły. Przed wojną arcyksiążę Józef, wielki zwolennik pieśni i muzyki cygańskiej, stworzył na Węgrzech cygańskie kolonie, którym stary Franz na prośbę swego kuzyna nadał wprost antykonstytucyjne przywileje. Nie placili podatków, byli zwolnieni od służby wojskowej, posiadali własne sądownictwo i instancję, i wójtowi ich było wolno akta gminne prowadzić w cygańskim języku, który właściwie nie egzystuje, a wyraża się, podobnie jak szwargot żydowski, innym żargonem w każdym kraju. I mimo tego koloniści, wyciągnawszy ze swych przywilejów wszelkie możliwe korzyści, opuścili swe siedziby i jak dawniej rozsypali się po całym kraju.

Pojawienie się cyganów w każdej wsi czy miasteczku równa się najazdowi tatarów. Zamawiają choroby u ludzi i u bydła, wróżą z kart i z dłoni, sprzedają amulety, wymuszają pieniądze pogrózkami, ale przede wszystkim kradną co im pod rękę wpadnie. O ile zaś nie złapie się ich na gorącym uczynku, to później stają się dla sprawiedliwości nieuchwytni, bo codziennie, co parę godzin zmieniają miejsce pobytu.

Dzięki tej ich płynności władze nie zdołały dotychczas przeprowadzić rejestracji cyganów. Mają oni swego nieukoronowanego króla, nazwiskiem Kwiek, ale o tę władzę królewską walczą w gruncie rzeczy cały zastęp różnych uzurpatorów tego nazwiska. Zresztą jest to ich czysto wewnętrzna, obozowa władza, która sądzi tylko takie wypadki jak porwanie dziewczyny cygańskiej lub ich wzajemne między sobą oszustwa. Tu trzeba nadmienić, że najgorętsze walki wybuchają między nimi o dziewczęta niecygańskiego pochodzenia, tylko o te, które jako dzieci zostały skradzione i w obozie cyganów wychowane. One to stanowią największy przedmiot pożądania między nimi. Niedawno dopiero zaszedł taki wypadek w Kieleckim, gdzie ojciec kilkanaście mil ścigał cyganów, aby im odebrać skradzione dziecko, co mu się udało dopiero po żaźartej walce z całym obozem.

Władze nasze odnoszą się do taborów cygańskich z niezrozumiałą wprost pobłażliwością. Zajęcie do miasta kilkanaście wozów cygańskich, rozjarasują się na jednej z ulic, która w mig zostaje zaśmiecioną końskim nawozem, kobiety napadają domy, dzieciaki zebrają od drzwi do drzwi, powstaje popłoch w całej okolicy — a wysoka władza na wszelkie rekryminacje zwykła odpowiadać stereotypowo: oni i tak pojadą zaraz dalej!

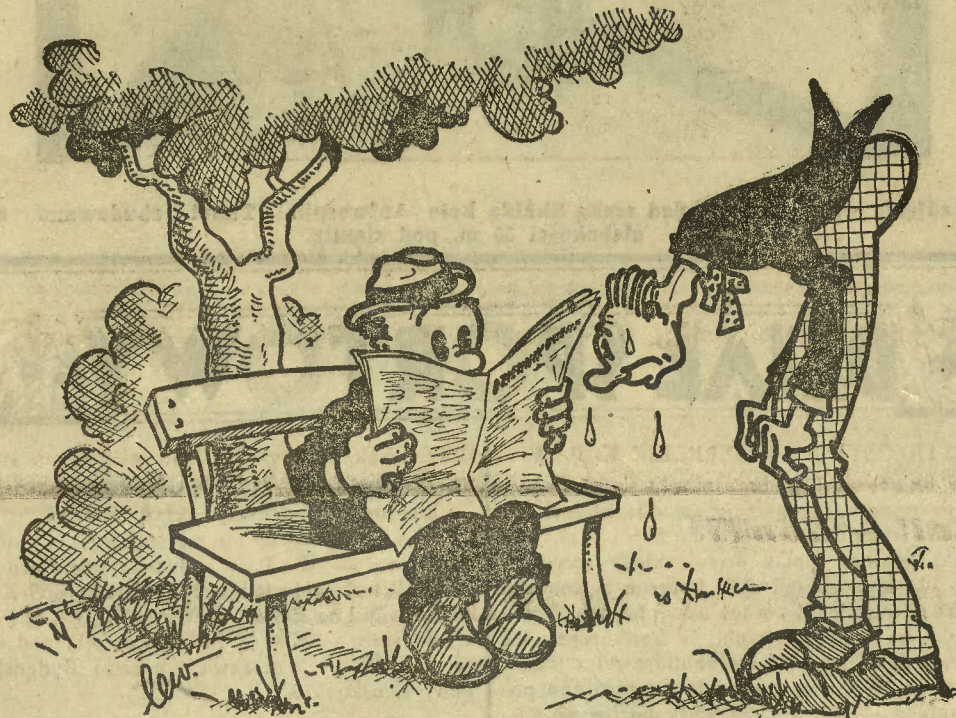
Gdyby niecygan, tylko jakikolwiek inny śmiertelnik puścił się na taką wędrowkę wozem zamienionym na mieszkanie, to bez wątplenia nie byłoby końca szczypanom: każdy posterunek policyjny by go zatrzymywał, legitymowano by go na każdym kroku i z pewnością więcej by siedział w t. zw. tymczasowym areszcie aż do sprawdzenia legitymacji niż na wolności. Cyganów jakoś ta procedura szczęśliwie omija.

Przed wojną i rząd niemiecki starał się cyganów osiedlić. I tak pod Bydgoszczą przydzielił im grunta na Bielicach. Ponieważ cyganie nie mieli nazwisk, więc od miejsca osiedlenia wszyscy nazywali się Bielicy (po niemiecku: Belitz). Podobnie było w Prusach Wschodnich, gdzie ich osiedlono w Brzezinach, w powiecie szczytnickim. Każdy z tych osiedleńców nazywał się Brzeziński. Niektórym nie dopisała krew cygańska i przywiązali się do miejsca swe-

go zamieszkania, dochodząc nawet do pewnego dobrobytu. Ale większość rozpięchła się z biegiem czasu po szerokim świecie. Katastrofalną była dla cyganów wielka wojna. Prawie we wszystkich krajach z obawy, aby nie uprawiali szpiegostwa, zabroniono im wólcęgi. I to fatalnie na nich się odbiło. Wyrwani ze swego trybu życia, pozbawieni lekkiego zarobku, ginęli masami, mianowicie podczas ostrych mrozów.

Nie żyjemy żadnej specjalnej animozji do cyganów, ale nie widzimy racji, dlaczego w praworządnych państwach ma żyć, a raczej grasować, jakaś uprzywilejowana kasta ludzi ze szkodą innym współobywateli. Nasze żądanie jednak, aby zagranicznych cyganów nie wpuszczać do kraju, a cygańskich tubylców ująć w karby ogólnie obowiązujących przepisów, jest chyba dostatecznie usprawiedliwione.

Nie po dżentelmeńsku...



W Anglii i Ameryce, krajach o wysokiej kulturze, niema zwyczaju brać do ręki cudzą gazetę, pożyczac lub podglądać, gdy ktoś czyta. Każdy dobrze wychowany człowiek (gentleman) nabywa numer dla siebie, od obcego nie przyjmie, gdyż nie byłoby to „fair...”. Nawet bezrobotni często odmawiają sobie papierosa, aby tylko móc kupić najwziewszy dziennik, z którego dopiero dowiadują się, gdzie jest praca, jakie są widoki na najbliższą przyszłość albo dokąd się zwrócić.

Będąc narodem uboższym niż tamci, skazani jesteśmy na solidaryzm t. j. wzajemne wspieranie się. Zrozumiałem jest abonowanie gazet „do spółki” z sąsiadem, bo bez stałego informatora żaden światły Polak żyć nie może.

W porównaniu z innymi wielkimi dziennikami „DZIENNIK BYDGOSKI” jest najtańszy, jak o tem świadczą listy, jakie redakcja odbiera z innych dzielnic.

Wpływ przez Bydgoszcz.

Wielka rewja pływactwa bydgoskiego.

W niedzielę, 27 bm. Bydgoski Klub Pływacki organizuje coroczny bieg „Wpływ przez Bydgoszcz”. Będzie moc nagród: wędrowne dla klubów i indywidualne. Nagrodzone będą także kluby, które wystawią największą liczbę zawodników.

Do zawodów stawać mogą wszelkie organizacje sportowe i P. W. Nagrody ufundowane przez „Dziennik Bydgoski”, firmę Herkules, Bydgoski Dom Towarowy, firmę Kreski, firmę K. Stark

i inne. Bydgoski Klub Pływacki najlepszym zawodnikom wyda dyplomy. Brać udział mogą i niezrzeszeni. Zapisy w pływalni wojskowej, obok elektrowni u por. Stachowiaka i p. Obremskiego.

„Wpływ przez Bydgoszcz” będzie przeglądem sił pływactwa bydgoskiego, tak zawodniczego jak i amatorskiego. Start w czterech grupach: młodzików, zawodników, senjorów i pań. Zgłaszajcie się wszyscy!

Zagadkowa kradzież.

(wk). P. Dłużewski, właściciel sklepu rzeźniczego przy ulicy Kordeckiego 13, pozostawił 290 zł gotówki w kieszeni marynarki, którą powiesił w pokoju swego mieszkania. Gdy w kilka godzin potem chciał wyjąć z marynarki pieniądze, ku wielkiemu swemu zdziwieniu przekonał się, że pieniądze w marynarce nie było,

zostały one skradzione przez jakiegoś złodzieja.

Jak się to jednak stało, jest zagadką, którą może wyświecić dochodzenia policyjne, w mieszkaniu bowiem prócz pewnych gości, nikt więcej nie był.

Państwo Dłużewscy znają jednak tych gości, ale dzisiaj nie wiadomo komu wierzyć.

Pożgany nożem.

(wk). W nocy z 22 na 23 bm., o godzinie 0,45, posterunek tutejszej policji dworcowej zawiadził pogotowie ratunkowe, celem udzielenia pomocy Franciszkowi Merlenderowi, tokarzowi, zamieszkałemu w Bydgoszczy przy ulicy Kijowskiej 29. Mer-

lender, jak stwierdzono, pożgany został nożem przed dworcem kolejowym przez jakichś napasników. Po udzieleniu mu pomocy na stacji pogotowia, odstawiono go do mieszkania. Policja czyni w tej sprawie dochodzenia.

INFORMATOR

dla przyjeżdżających
do BYDGOSZCZY

Przyjazd pociągów do Bydgoszczy:

Warszawa-Toruń 3.09, 7.19, 10.23, 12.12, 13.14, 15.39, 16.43, 18.20, 19.22, 22.05.
Gdynia-Gdańsk-Tczew 1.49, 2.06, 7.32, 9.20, 11.35, 15.05, 15.35, 19.20, 21.43, 22.51.
Gdynia-Kościerzyna 6.05, 7.55.
Piła-Nakło 5.48, 7.57, 12.11, 15.30, 19.00, 20.53.
Brodnica-Uniastaw 7.51, 10.08, 15.23, 19.10, 21.46.
Poznań-Inowrocław 0.41, 2.56, 7.23, 7.52, 11.25, 16.53, 19.09, 23.20.
Poznań-Wągrowiec 7.12, 12.08, 17.34, 21.44, 22.54.
Herby Nowe-Karsznice-Inowrocław 0.41, 7.23.

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpieć?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Pierwszorządny zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farbowanie.

Salon Glatz, Gdańska 17. Trwała ondulacja, farbowanie.

Rosiński Dworcowa 18. Tania trwała ondulacja i farbowanie.

Dentyści:

Zakład techn.-dent. Długa 42, B. Gordon, dent.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.
Restauracja Bar - Ul, Gdańska 21, tel. 2125.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
„Italia” Gdańska 22, t. 101. Wyb. kawa i ciastka.
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęt kuch. i domowe Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kamgarńców.

„Lukullus” Bydgoszcz. Czekolady i cukry, najlepsze i najtańsze.

Odsprzedawcy żądajcie cennika!
„Drogerja pod Łabędziem”, Gdańska 5. Dla fotografatorów poleca fotograf. szybko i dobrze.

„Winiak” Pomorska 1. Sprzed. but. win i wódek.
„Foto-Kamera”, Dworcowa 7. Aparaty i przybory fotograficzne. Ceny ściśle fabryczne.

Tani Bazar, Stary Rynek. Artykuły szkolne, tornistry, teki.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie, tania.

H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Sp. skład i pr. czapek.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

Marja Hirs - Langerowa, Gdańska 33. Wykwintna galanterja męska.

J. Kielbich, Gdańska 19. Instrumenty muzyczne.

St. Nowakowska, Niedźwiedzia 7. Artykuły podrózne i torebki damskie.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

C. Behrend & Co., Gdańska 13. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

Nozdrzykowski, Mostowa 5. Artykuły męskie w największym wyborze. Specjalność: kape-lusze, krawaty. Przepisowe czapki szkolne.

E. Wetzker, Wełn. Rynek 2. Galanterja męska.

St. Stryzyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.

Ziemiński, Gdańska 31. Galanterja męska.

„Original - Rekord” — najlepszy rower.

Sperkowski, Poznańska 6. Sieci rybackie, wędkę, wyroby powoźnicze, szcztotki, siła.

„Ovit”, Fabr. krawatów i szelek, Marsz. Focha nr. 16. Hurt i detal.

„Wuj Tom”, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

Zamorowska, Stary Rynek 20. Najtańsze meble.

Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

Drzycimski, Długa 2. Meble, najtańsze źródło.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

Barbarski i Kurdelski, Dworcowa 14, tel. 1409.

Mody męskie na miarę.

Fajtanowski, Gdańska 19. Pośredn. domów, maj.

Bydgoski Dom Farb, Pomorska 1a. Artykuły malarskie.

F. Walerowski, Gdańska 59. Zakład zegarmistrz.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzyszy — szybko, czysto i tania.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.25, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 18.28, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Uniastaw-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, 22.59.

Inż. Komierowski ma się lepiej.

(wk). Donoszą nam, że stan nieszczęśliwej ofiary wypadku motocyklowego, inż. Komierowskiego poprawia się tak, że zaistniała już niejaka nadzieja utrzymania go przy życiu.

Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy.

(wk). Dowiadujemy się, że w końcu tego miesiąca zjeżdża na kilka dni do Bydgoszczy cyrk Staniewskich, oddział pierwszy. Ostatnio był w Bydgoszczy oddział drugi tego cyrku. Cyrk rozbija swe namioty na placu przy ul. Królowej Jadwigi.

Komornik sądowy Draht zawieszony w czynnościach.

Przyczyna dokonane rzekomo defraudacje. (wk). Jak się dowiadujemy, komornik sądowy rewiru pierwszego w Bydgoszczy Draht został zawieszony w czynnościach z powodu dokonanych podobno defraudacji. Dochodzenia w toku.

— **Z Publ. Szkoły Doksztalającej Kupieckiej.** Rok szkolny 1933/34 rozpocznie się w czwartek, 24 bm. o godz. 3-ej w gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej, ul. Jagiellońska 11.

— **Sześciomiesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpocznie się w poniedziałek, 4 września o godz. 19-ej. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach urzędowych (Jagiellońska 11, telefon 16-61).

— **Dzieło bydgoskiego rzeźbiarza.** W Kodniu na Podlasiu poświęcił biskup tamtejszej diecezji krzyż i nowy ołtarz Serca Jezusowego, wykonany przez artystę-rzeźbiarza **Kiersnowskiego**, który ma zamiar przenieść się z Bydgoszczy do Kodnia, by swe zdolności i siły poświęcić na upiększenie bazyliki koadjuwackiej.

— **Schadzka naukowa Korporacji „Externia” w Resursie.** Czwartek 24 bm. godz. 19: „Wiadomości o atmosferze”. Godz. 20: „Funkcja pierwszego stopnia”. Godz. 21: Omówienie spraw bieżącego roku szkolnego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatycy mile widziani.

„Święto pieśni” szkół polskich Ziemi Złotowskiej.

W Zakrzewie w pow. Złotowski, odbyło się doroczne święto dzieci szkół polskich Ziemi Złotowskiej, zorganizowane przez towarzystwo szkolne w Złotowie pod nazwą „Święto Pieśni”. W uroczystościach wzięło udział około półtora tysiąca osób z całego powiatu złotowskiego. Na niezwykle bogaty program uroczystości złożyły się popisy śpiewacze, taneczne i sportowe dzieci i młodzieży. Do zgromadzonych przemówił ks. dr. Domański, prezes związku Polaków w Niemczech. Przybyli przedstawiciele na tę uroczystość z Berlina. Również na Święcie Pieśni obecny był konsul polski z Pily p. Śmiatrawienia. Zalecana przez lekarzy. gielski z małżonką.

Wielkie regaty kobiece w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 10 września br. odbędą się w Bydgoszczy po raz pierwszy wielkie kobiece regaty międzyklubowe z udziałem wioślarek całej Polski. Organizację tych regat powierzyła Kom-

Dziwna procedura.

Czyżby i w ZUPU był podział na kategorie?

Warszawa, 22. 8. (PAT.) Prasa warszawska zwraca uwagę na okoliczność, iż od pewnego czasu w biurze rejestracji ZUPU, przyjmujący podania o zasiłek zapytują rejestrującego, czy służył w wojsku i czy ma odznaczenia wojskowe.

Tego rodzaju zbierania informacji budzi zrozumiałą niepokój „niezasłużo-

nym”, którzy wnioskują, że **podzielonych na kategorie i że prawdopodobnie odznaczeni będą korzystali z przywilejów**, o których nie mówi się w okienku ZUPU. Tymczasem każdy, opłacający swoje składki a znajdujący się bez pracy ma równe prawa do zasiłku i nie powinien być gorzej traktowany od innych.

Tunel pod rzeką Skaldą.



Na zdjęciu widzimy tunel pod rzeką Skaldą koło Antwerpji. Tunel zbudowano na głębokości 35 m. pod ziemią.

DZIAŁ SPORTOWY

MISTRZOSTWA STRZELECKIE K. P. W.

W dniach 19 i 20 bm. odbyły się w Poznaniu pierwsze ogólnopolskie zawody strzeleckie o mistrzostwa Kolejowego P. W. i wykazały wysoki poziom sportu strzeleckiego zawodników. W konkurencji KB 1 (broń wojskowa) na 300 m zwyciężył zespół okr. poznańskiego - 689 pkt. na 900 możliwych. W konkurencji BZ krajowy (broń krajowa małokalibrowa) z trzech postaw na 50 m zwyciężył także zespół okr. poznańskiego - 4151 pkt. na 4500 możliwych.

WIOŚLARZE POLSCY W BUDAPESZCIE.

W poniedziałek przybyli do Budapesztu polscy wioślarze, którzy startować będą w mi-

strzostwach Europy. Na czele ekspedycji stoją pp. J. Bojańczyk, A. Loth i M. Sporny.

Jak już podawaliśmy, skład polskiej reprezentacji przedstawia się następująco: Czwórki ze sterem — W. T. W., dwójki bez steru — T. W. Włocławek, jedynki — Verey, AZS Kraków, dwójki ze sterem — Warsz. T. W., czwórki bez steru — KW 04 Poznań, dwójki podwójne — „Wisła” Warszawa i ósemki Bydgoskie Tow. Wioślarskie.

POLSCY JEŹDZCY NA ZAWODACH HIPICZNYCH W RYDZIE.

Ryga. W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych rozegrany został konkurs o nagrodę armii. Zawodnicy musieli przebyć 12 przeszkód wysokości 1,30 m i szerokości 3,50 m, przyczem w razie osiągnięcia jednakowej ilości punktów karnych o zwycięstwie decydował czas. W konkurencji tej wzięło udział 60 zawodników. W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął porucznik armii lotewskiej Josson, trzeci por. Podhorecki (Polska), przechodząc parcours bez błędów w czasie 1 min. 17 sek.

SENSACJA SPORTOWA W BYDGOSZCZY.

Już tylko jeden dzień dzieli nas od sensacyjnego turnieju tenisowego, który rozpoczyna się w czwartek, dnia 24 bm. na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego (ul. Staszica) przy współudziale mistrzowskich rakiet z Polski. Z całą pewnością biorą udział: pp. Jadwiga Jędrzejowska, mistrzyni Polski, Lilpopówna, Pozowska, Bratek, Popławski, Stolarow, Tarłowski. Nadto przybywają gracze zagraniczni: pp. Neiss, Stolze, Schwartz itp. Dla miłośników białego sportu będzie powyższy turniej niebywałą okazją ujżenia świetnej gry tenisowej.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POMORZA.

W niedzielę 27 bm. odbędą się na boisku miejskim w Grudziądzu o godz. 15 drużynowe mistrzostwa Pomorza między Sokołem I z Bydgoszczy a Sokołem grudziądzkim. W skład programu wchodzi następująca konkurencja: Biegi 100, 400 i 5000 metrów oraz sztafety 4x100, 3x1000 m i 100x200x400x800 m, 110 m przez płotki, rzuty oszczepem, dyskiem i kulą, skoki wzwyż i wdal i o tyczce. Wobec tego, że powyżsi przeciwnicy są najpoważniejszymi kandydatami na mistrzów, spodziewać się należy nadzwyczaj interesującej walki. Z Bydgoszczy startują świetni zawodnicy jak Mikruczi, Zimny, Majtkowscy, Drożdżik, Kocon i t. d.

PRZED MECZEM POLSKA—AUSTRJA O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO EUROPY.

Na boisku Skry w Warszawie rozegrany zostanie dnia 26 bm. sensacyjny mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Europy Polska — Austria. Polska walczyła dotychczas 3 razy z Austrią, przegrywając dwa

razy 1:2 i 1:6 i wygrywając raz 4:1. Obecnie Polska zapewne postara się zrewanżować za poniesioną klęskę we Wiedniu. Przygotowania do spotkania trwają. Przed meczem odbędą się spotkania treningowe.

Następnego dnia, t. j. 27 bm. Austriacy walczyć będą w Dąbrowie Górniczej jako reprezentacja Austrii Dolnej z reprezentacją robotniczą Polski południowej.

Jak nam komunikują, w barwach reprezentacji robotniczej Polski wystąpi prawdopodobnie świetny napastnik Ruchu, **Peterrek**, który ostatnio wystąpił z tego klubu i podpisał zgłoszenie do robotniczego klubu sportowego Zagłębie.

Bank Polski płacił w dniu 23 bm. za:

dolary amerykańskie	6,50
funtów szterlingów	29,30
franki szwajcarskie	172,02
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	209,25
guldeny gdańskie	173,22
liry włoskie	46,76
florenty holenderskie	359,68

Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Notowania z dnia 22 sierpnia br.

	cena transakcyjna zł.	cena orientacyjna zł.
Zyto	13,75—14,00	
Usposob. spokojne		
Pszonica	18,25—18,75	
Usposob. stałsze		
Jęczmień browarowy	15,00—16,00	
Jęczm. przem.	13,50—13,75	
Usposob. spokojne		
Owies	11,75—12,00	
Usposob. wyczekujące		
Mąka żyt. 65% wł. worka	22,00—22,50	
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka	31,50—33,50	
Usposob. stałsze		
Otręby żyt.	7,50—8,00	
Otręby pszenne	9,50—10,00	
Otręby pszenne grube	10,00—10,50	
Rzepak	31,00—33,00	
Rzepak zimowy	33,00—35,00	
Groch Victoria	20,00—22,00	
Groch Folgera	23,50—25,50	
Mak niebieski	60,00—62,00	
Gorzycza	41,00—44,00	

Ogólne usposobienie spokojne

Transakcja na odmiennych warunkach: 1225 ton żyta, 45 ton pszenicy, 15 ton jęczmienia brow., 365 ton jęczmienia przem., 69,5 ton maki żytniej, 89,5 ton maki pszennej, 70 ton otrab żytnich, 35 ton otrab pszennych, 15 ton otrab jęczmiennych, 30 ton grochu Wiktorja, 15 ton grochu Folgera.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. 8. 1933 roku.
Spędzono: wołów 55, buhajów 210, krów 315, świń 2420, cieląt 455, owiec 104 razem 3559 zwierząt.
Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woty:	
pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	64—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56—60
Mięsiste tuczone starsze	46—52
Miernie odżywione	38—44
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	58—64
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	44—50
Miernie odżywione	36—42
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	64—68
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczzone, dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	26—32
Jałowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	64—70
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczzone, dobrze odżywione	46—52
Miernie odżywione	38—44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—44
Miernie odżywione	36—38

Cieleta:

b) najprzedniej. cieleta wytuczzone	80—90
Tuczone cieleta	72—76
Dobrze odżywione	60—70
Miernie odżywione	54—58

Owce:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	50—60
Dobrze odżywione	00—00

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	100—106
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—98
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	90—92
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	84—88
e) maciorki i późne kastraty	90—100

Przebieg targu bardzo spokojny

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Wczoraj licznie zebrana publiczność na obu seansach miała znowu sposobność przekonać się o usilnych dążeniach dyrekcji do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w swych zabiegach około postawienia swego kina na poziomie wymagań artystycznych. Film p. t. „Szlachetny zwycięzca” czyli Tommy Boy okazał się doskonałym i wysoce emocjonującym dziełem dźwiękowym. Czyste i wyraziste udźwiękowanie oraz treść osnuta na tle kombinacji i tajemnic zakulisowych wyścigów konnych, tworzą nadzwyczaj interesującą całość. Madge Evans i Clark Gable tworzą dobraną parę. Nadprogram wspaniałe krajobrazy Irlandji i wesoła dźwiękowa groteska rysunkowa.

BALTYK. Dziś po raz ostatni „Pieśń Cabela” i polski film pt. „Bezimienni bohaterowie” z Brodziszem w roli głównej. Początek o 5.

KRYSTAL. Dziś premiera, której treść sensacyjną zaczerpnięto z skandalicznych kronik Genewy, p. t. „Zabójstwo bankiera Spillera” czyli kobieta kameleon, reżyserji Karola Froelicha z udziałem wybitnej trójki gwiazd filmowych Mary Glory, Marie Bell i Jean Murat. Jest to film odtwarzający plastycznie i dźwiękowo szaloną rytmikę współczesności na tle pięknej wystawy i krajobrazów. Rzecz dzieje się w Lucernie, Paryżu, Berlinie i na Riwierze. Nadprogram: tygodnik i inne dodatki.

MARSIENKA. Dziś po raz ostatni „Czerwony ślad” i „Buster na froncie”. Dramat i komedia, jedno i drugie godne widzenia. Radzimy zatem skorzystać z dzisiejszych ostatnich przedstawień. Początek o 6,45 i 9.

REWJA. Dziś i nadal na ekranie polski film

z Dymszą i Owerłą pt. „Sztabskapitan Gubaniew”. Na scenie arcywesoła rewja pt. „Krótkie śpięcie”.

SŁOŃCE (ul. św. Trójcy, w sali Patzera). Dziś premiera nowego programu. Piękny dramat salonowy z udziałem uroczej artystki Marie Prewost p. t. „Z pokojówki jaśnie pani”. Na scenie piękna rewja w 10 obrazach, w której biorą udział artyści stołeczni, p. t. „Precz z kryzysem”.

PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 24 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 12,05: Płyty. 12,35: Płyty. 14,55: Płyty i komunikaty. 16,00: Program dla dzieci: „Mała bohaterka”, słuchowisko. 16,30: Duety wokalne w wyk. Kamy Norskiej i Cecyli Izzygrym. 17,00: „Lustro i światło w mieszkaniu”, odczyt. 17,15: Koncert orkiestry mandolinistów. 18,15: „Wycieczka po Wielkopolsce drogą piękna krajobrazów” - odczyt z Poznania. 18,35: „Taniec jazzowy w ostatnim dziesięcioleciu”. Wykonawcy: Olga Łada (sopr.) oraz Marjan Altenberg i Witold Rybczyński (fort.). 19,40: Feljton. 20,00: Koncert z udziałem Ireny Gadejskiej (sopran). W przerwie o godz. 20,30 dziennik wieczorny. O godz. 21,00 komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego - inż. Z. Kobyliński. 22,00: Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

ZAGRANICA. Wiedeń. 19,15: „Helena Egipska”, opera R. Straussa. Ryga. 19,30: Koncert symfoniczny. Londyn Regional. 20,00: Wieczór Haydna i Mozarta. Bukareszt. 20,20: Koncert symfoniczny.

Nowa placówka przemysłowa

Konieczność zaprawiania ziarna siewnego zbóż przeciwko grzybkom gówniowatym, fuzariozom żyta, czy też śnieci cuchnącej pszenicy, jest dziś faktem powszechnie przez rolników uzanym i doświadczalnie stwierdzonym.

Sfery rolnicze przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem do wiadomości, iż ogólnie znana i wypróbowana zaprawa nasienna „Uspulun”, którą dotychczas zmuszeni byliśmy sprowadzać z zagranicy, produkowana jest obecnie w kraju, co przyczyni się do rozwoju przemysłu rodzimego oraz daje zatrudnienie i pracę polskiemu robotnikom.

Kierując się dobrem ogółu, powinien każdy rolnik zwrócić specjalną uwagę na wyrób krajowy bącu nasiennego „Uspulun”, przez co pieniądze, które dotychczas szły zagranicę, zostaną w kraju i obrócone zostaną na jego użytek.

W Warszawie okradziono 3 składy

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Do sklepów w hotelu Europejskim zostało dokonane wielkie włamanie. Złodzieje przedostali się przez pusty sklep, gdzie przebili ścianę, działając w ciągu dwu nocy. Z firmy Szuster skradziono materiały na 3.000 zł, firmę Lisowskiego okradziono na 5.000 zł, straty trzeciej firmy Ef-Ka nie zostały ustalone. Władze śledcze wszczęły energiczną akcję za ujęciem sprawców włamania. **Aresztowano w związku z tą sprawą kilkadziesiąt osób ze świata przestępczego.**

Katastofalny pożar wsi.

Z Wielunia donoszą, że we wsi Irządce spłonęło 38 zagród włościańskich oraz część żywego i martwego inwentarza. Straty wynoszą około 100.000 zł. W ogniu poniosło śmierć 3-letnie dziecko, jednego z gospodarzy, a dwie osoby odniosły tak ciężkie rany, że po kilku godzinach zmarły.

Student skazany za przechowywanie broni i materiałów wybuchowych.

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.) Wczoraj stanął przed sądem student warszawskiego uniwersytetu niej. Jaroński, członek endeckiej organizacji OWP, oskarżony o nielegalne przetrzymywanie broni i materiałów wybuchowych. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono 8 granatów, tyleż granatów dymnych, cztery świece dymne i naboje rewolwerowe.

Oskarżony nie przyznał się dziś do winy twierdząc, że na krótko przed rewizją jakiś chłopiec przyniósł mu na przechowanie bagaż jego kolegi i nie przypuszczał, iż będą to materiały wybuchowe. Sąd, opierając się na art. 222 k. k. który przewiduje karę więzienia do lat trzech, skazał oskarżonego Jarońskiego na karę dwuletniego aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg dwóch lat.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sroda 23 bm. „Niebieski motyl”.
Czwartek 24 bm. „Sprawa Moniki”.
Piątek 25 bm. „Niebieski motyl”.
Sobota 26 bm. „Zoneczka z Variete”.
Niedziela 27 bm. przedstawienie zawieszona.
Poniedziałek 28 bm. „Zoneczka z Variete”.

Odpowiedzi redakcji

Ciekawemu. Pierwsze litery N. R. A. pod orłem amerykańskim, na nowem godle zwolenników zwalczania kryzysu, oznacza: National Recovery Administration (Państwowy Urząd Naprawy).

Z cyklu „Wiersze emigracyjne”.

W numerze tym rozpoczynamy druk cyklu wierszy znanego poety Karr-Jaworskiego, przebywającego stale w Paryżu.

Nasze polskie słowo.

A choćbyś poszedł na świat krawędzie,
Obszedł narody, co przeróżną mową
Do ciebie gwarzą, to napotkasz wszędzie
Naszego chłopca — nasze polskie słowo.

Wszędzie, gdzie stoi las dymnych kominów,
Maszyn kolosy warczą pieśń stalową,
Odnajdziesz chłopca polskiego tam synów,
A przy stalowych — nasze polskie słowo.

W czeluści ziemi, gdzie czarne djamenty
Spowite w mroki i ciszę grobową
Drzemią tajemnie — tam chłopca przekłętą
Los zesłał. Za nim — poszło polskie słowo.

Za ciężkim pługiem wlecze się na roli,
W puszczy równika potężną, wiekową,
Wdziera się chłopska siekiera powoli,
Niosąc za sobą — nasze polskie słowo.

Wszędzie, gdzie burzyć, lub budować trzeba,
I siłą ramion odradzać na nowo,
Tam szedł chłop polski za kawałkiem chleba
Unosząc z sobą — nasze polskie słowo.

I choćbyś poszedł na świat krawędzie,
Obszedł narody, co przeróżną mową
Do siebie gwarzą, to napotkasz wszędzie —
Naszego chłopca — nasze polskie słowo.

Zdzisław Karr-Jaworski.

Copyright by „Dz. Bydg.”

Paryż, dnia 19 sierpnia 1933 r.

Ze świata filmu.

Na sezon 1933/34 wytwórnie amerykańskie przewidują produkcję 366 wielkich filmów i 760 krótkometrażówek. Metro Goldwyn Mayer zapowiada realizację 48 wielkich filmów, Paramount 65, United Artists 30, Universal 36, Fox 50, Radio 52, Warner Bros 1, First National 50.

W chwili obecnej nakręcany jest w Belgii przez reżyserów niemieckich, którzy z powodu prześladowań antyżydowskich zbiegli z Niemiec i znaleźli schronienie w Belgii, film p. t. „Dziewczyna na wolności”. Film realizowany jest pod kierunkiem Polaka Braudego.

FILMY FANTASTYCZNE.

Fachowe czasopisma kinematograficzne zapowiadają, że w sezonie najbliższym ujrzymy cały szereg filmów fantastycznych, których scenariusze zostały opracowane według sławnych bajek. Donosiliśmy już o tem, że jedna z wytwórni angielskich przygotowuje „Alicję w krainie czarów”. Obecnie wyczytaliśmy wiadomość, że przygotowywane są również „Podróże Guliwera do kraju olbrzymów i do kraju liliputów”.

BOKSER CARNERA WE FILMIE.

Prasa włoska podaje wiadomość o rokowaniach toczących się w tych dniach pomiędzy dyrekcją zakładów filmowych Metro-Goldwyn a impresarjo Primo Carnery. Mistrz świata miałby wystąpić w filmie zatytułowanym „Pięściarz i dama”, walcząc z Maksem Bear'em. Wedle scenariusza, Primo Carnera ma być pokonany przez Maksa Bear'a. Impresarjo zaprotestował przeciw temu, wobec czego zaproponowano podwójną edycję epizodu, a mianowicie dla Ameryki Maks Bear położył nok-outem Carnerę a dla Europy odwrotnie. O ile

wszystkie trudności zostaną usunięte, Primo Carnera otrzyma honorarium w wysokości 25.000 dolarów na tydzień.

10-TY FILM SYLVJI SIDNEY.

Realizowany obecnie w studio pod kierunkiem reżysera Mariona Geringa film „Jennie Gerhardt” jest dziesiątym filmem Sylwji Sidney.

Wszyscy pamiętamy doskonale jej debiut przed paru laty w filmie „Wielkomijskie ulice”, kiedy to rzeźniana publiczność kinowej aktoreczka z Broadway'u zastąpiła osławioną ulubienicę Ameryki, Clare Bow. Sukces Sylwji Sidney i jej popularność były odrazu tak wielkie, że w trzy lata wykonać musiała 9 filmów.

Jest to cyfra rekordowa, tłumacząca się jedynie niezwykłym „wzięciem” artystki u publiczności całego świata.

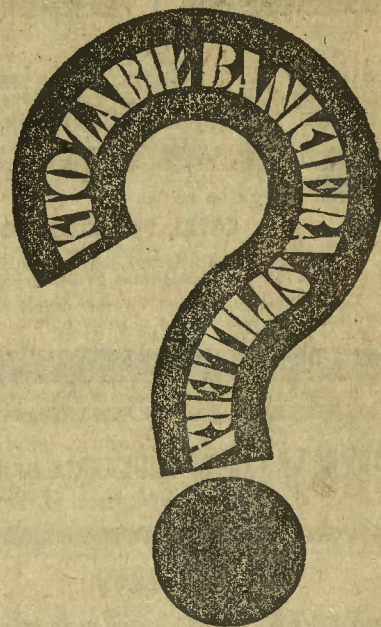
Straszny czyn z zemsty.

Zamordował dzieci sąsiada i staruszkę.

W miejscowości Sztankerszk w Dalmacji 21-letni wieśniak, Klaricz, zamordował dwoje dzieci sąsiada, z którym żył w nieprzyjazni, oraz staruszkę, która przypadkowo przechodziła drogą i widziała zabójstwo dzieci.

Mordercę oraz jego matkę i brata aresztowano. Zachodzi przypuszczenie, że zabójstwo było dokonane na tle zemsty rodowej.

Stan wody na Wiśle w dniu 23 sierpnia br.: Zawichost 88, Warszawa 70, Toruń 12, Fordon 11, Chełmno 04, Grudziądz 16, Korzeniewo 36, Piekło —24, Tczew —60, Einlage 2,42, Schievenhorst 2,68.



Dzisiaj w kinie „Kryształ”.

Z życia towarzyskim.

Sroda, 23 sierpnia:
Godz. 20,00: Tow. Pomocników-Cukierniczych. Zebranie w lokalu p. Ganasińskiego.
— Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w sali hotelu Lening.
— Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w Domu Czeladzi.

Czwartek, 24 sierpnia:
Godz. 19,00: Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Nadzwyczajne zebranie.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Z nadchodzącego wagonu kilka worków cukru wolnych. Zamówienia przyjmuje Bank Ludowy do piątku, dnia 25 bm. godz. 13. (15477)

Humor i Satyra.

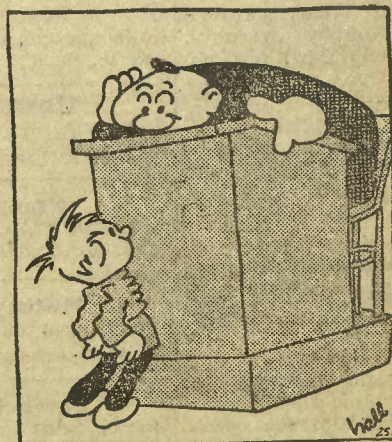
DLUŻEJ.

Pani A: — Właśnie przeglądam paryski journal i dowiaduję się, że kobiety będą znów chodziły dłużej...
— Pani B: — To mnie nie dotyczy. Ja noszę suknie najwyższej miedzi!

HUMOR SOWIECKI.

— Jaka jest różnica pomiędzy Leninem a Mojżeszem? — pyta jeden moskal drugiego.
— Ta, że za czasów Mojżesza najpierw przyszły plagi, a potem oswobodzenie, gdy tymczasem za czasów Lenina, po oswobodzeniu zwały się wszystkie plagi.

W SZKOLE.



— Do jakiego rodzaju zwierząt należą koty?
— Do ssaków.
— A papuga?
— Do ptaków.
— A śledź?
— Do kartofli w lupince.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA
Fotografje pilne wykonuje natychmiast od 50gr. Wioł, Marsz Pocha 16. (93830)

SPRZEDAŻE
Gospodarstwo 160 pszennej zabudowania beton żelazo 35.000 wplaty 18.000. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (15499)

Dropla (Otis tarda) preperowanego sprzedam. Of. Dzien. Bydg. „Rzadkość”. (15504)

Majatek 470 pszenna, pow. Września równina 130.000,— wplaty 60.000. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (15498)

Majatek 2.000 buraczanej pałac 550.000, wplaty 300.000. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (15496)

Młyn nowoczesny przemiał 300 bez długu zamienię na kamienicę dopłace 50.000. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (15500)

Willa z ogrodem 6 pokoi przy 10—15000 zł wplaty na sprzedaż. Grundtke, Wełniany Rynek 12. (9317)

Majatek 800 pszennej dwór 12 pokoi 210.000 wplaty 50.000. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (15497)

LEKcje
Lekcyj skrzypiec udziela Chrobrego 3—1. 9309

Dzielną służbę domową poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie” na tem miejscu!

POSADY WOLNE
Fryzjerka i manikurzystka w jednej osobie potrzebna na stałą posadę, utrzymanie wolne i pranie. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Zdolna”. (15506)

POSADY POSZUKUJĄ
Pianista akordeonem, jazzbandzistę pobocznym instrumentem poszukuję. Filja Dz. Bydg. pod „Muzyka”. (9312)

MIESZKANIA SZUKA
Szukam mieszkania pokój z kuchnią, czynsz zgóry. Posada stała. Oferty filja Dziennika „J.” 9310

POKOJE WOLNE
Ładny pokój lub dwa tylko dla inteligentnej osoby. Ulica Petersona 12, part. (9305)

RÓŻNE
Stała zyskowną placówkę zapewnimy każdemu wszędzie mającemu 1.000 zł. Listownie filja Dzien. pod „Runo”. (9329)

Współpracowników(czeki) przyjmie „Koncesjonowany Instytut Detektywny” Szczegółowe oferty Dzien. Bydg. „Inteligentni”. (15505)

Gospodyni kucharka poszukuje samodzielnej posady. Filja Dz. „Stala posada”. (9244)

Felicja z Wojewódzkich Kieżunowa

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 21 sierpnia 1933, przeżywszy lat 70, o czym zawiadamiają Krewne, Przyjaciół i Znajomych pograżeni w głębokim smutku

Córki, syn, zięć i rodzina.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Libelta 14 do kościoła Farnego nastąpi dnia 24 bm. o godz. 17-tej.

Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz farny przy ulicy Na Groby odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 8:30 (15484)

Klepsydry wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 21-14.

Kupimy samochód ciężarowy

1½—2½ ton, dobrze utrzymany za gotówkę. Oferty do Dziennika Bydg. pod „W. K. 652” (15441)

Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego

zawiadamia, że w dniu 9 września 1933 r. o godz. 10-ej w kancelarii Notarjusza Dra Zdzisława Szwaykowskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 21, zostanie sprzedana w drodze publicznego przetargu nieruchomość w Bydgoszczy, zapisana w ks. wiecz. Kapuściska Małe tom I wyk. L. 26, tom II wyk. L. 46, tom II wyk. L. 53 oraz Kapuściska Dolne tom II wyk. L. 47, należąca do firmy „Przemysł Dyktowy „MULTIPLY“ Spółka Akcyjna w Bydgoszczy”. Nieruchomość ta jest obciążona pożyczką Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego w wysokości \$ 75.000.

Przetarg, jako w terminie drugim i ostatecznym, rozpocznie się od sumy nieumorzonej reszty pożyczki Towarzystwa z dodaniem do niej narosłych zaległości, kosztów i kar, czyli od sumy \$ 79.000 co w przeliczeniu wyniesie zł 511,920; rękojmnia (wadjum) do przetargu oznaczona jest na \$ 31.000 co w przeliczeniu wyniesie zł 200,880, obie te sumy z różnicą kursu w dniu przetargu. Nabywca będzie obowiązany spełnić warunki sprzedaży, obowiązujące w myśl Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 27. X. 1932 (Dz. U. N 94/32 poz. 812) oraz podane w zbiorze warunków. Zbiór warunków sprzedaży znajduje się w Towarzystwie i w akt. egzekucyjnych u Notarjusza Dra Zdzisława Szwaykowskiego w Bydgoszczy. (14457)

Komunalna Kasa Oszczędności

m. Grudziądz podaje do wiadomości, że nieruchomości położona przy ulicy Kwiatowej 4 (dawn. skład maszyn rolniczych) zapisana na imię L. Heymego, zostanie w drodze egzekucji dnia 30 sierpnia br. o godz. 11 przed poł. a nie jak mylnie podano 30 września wystawiona na przetarg w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu. (15493)

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Wróciłem Dr. med. Giżycki

lekarz specjalista chorób zębów i ust (15472)

Bydgoszcz ul. Gdańska 22, tel. 429

Na raty miesięcznie **EXPRESS 20 zł.**

Kromczyński, Poznań Aleje Marcinkowskiego 5. Prospekty gratis.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEUROSI) USUWA NA JEDNORAZOWY **BÓL GŁOWY** MIGRENE, NEURALGIE, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE, I T. P.

PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI **TABLETEK** ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM” 12261

W podróży w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać **Dziennik Bydgoski!**

POLECENIA

Rowery (14706) największy wybór. Wasilewski, Dworcowa 41.

Fabryczny Dom Mebli drzewnych i wyścielanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bez konkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajert**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

Zeszyty (793) bruljony, bloki i wszelkie przybory szkolne najtaniej poleca Jankowski, papier, Długa 76, oraz wszelkie artykuły biurowe. Listy przewozowe. Dostawy do biur i szkół.

Strzelaj (15474) do kuropatw i kaczek tylko nabojami i z broni od firmy „Hubertus”, Bydgoszcz, Grodzka 8, narożnik Mostowej. Ceny konkurencyjne. Tel. 652. Pracownia rusznikarska.

Meble Najsolidniejsze i najtańsze wszelkiego rodzaju drzewne i wyścielane, gwarancja dogodnie warunki. Skład mebli dawniej Hege Długa 32. (15214)

Książki (15380) szkolne sprzedaje, zamienia kupuje się najkorzystniej w księgarniach: Sniadeckich 50, Sniadeckich 18.

SPRZEDAŻE

Dom 3/4 ogrodu owocowego, zabudowanie dla emeryta, rzemieślnika zaraz sprzedam. Cena 8 000. Modro, Rogoźno Wlkp., Kościuszk. 6. (9286)

Dom 2 piętr. ze sklepem przy Starym Rynku, dochód 5 400, cena 35 000, wpłata 25 000 na sprzedaż. Biuro Emeryt, Bydgoszcz, Mostowa 3. (15468)

Wille komfortowa trzymieszkańcowa, morga ogrodu owocowego sprzedam korzystnie. Toruńska 112. (15460)

Sprzedam części samochodowe marki Ford rocznik 1927 w dobrym stanie, motor dynamówka, podwozie baterje itd. R. Chalicki, Nowe, Gdańska 5. (15475)

Torf w PawłóWKu, gospodarstwo 60 mórg sprzedam lub wydzierżawię. Stachowiak, Osowiec. (9292)

Sprzedam wille (ogród). Adres Dz. Bydg. (15463)

Ślusarnia na sprzedaż. Gdańska 95, m. 13. (9289)

Kiosk (15483) w bardzo dobrym punkcie i dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Wiad. Dzień.

Warsztat i maszynę szewską sprzedam. Adres wskaże Dzień. Bydg. (15480)

Oddam (15481) glinę darmo. Lubelska 31.

Biurka dębowe tanio na sprzedaż. Stolarnia, Toruńska nr. 12. (15482)

Motocykl BMW. sprzedam. Grunwaldzka 98, 7. (9316)

Jadalne (9300) sprzedam. Hetmańska 26.

Maszyny do pisania i szycia, komody, szafy, sypialki, jadalni, kluby, pianina, lampy, magle, zegary, obrazy, porcelany, biżuterje i t. p. tanio oddaje „Stała Okazja”, Gdańska 10. (15501)

Pianino sprzedam. 20 Stycznia 18, m. 8. (9284)

Maszyny do szycia tanio sprzedam Toruńska 36, m. 3. (9303)

Pompe piwnicza 3/4 cała sprzedam. Moniuszki 5. (15464)

Motocykl tanio sprzedam. Łokietka 16, m. 7. (15459)

Samochód marki Benz w dobrym stanie sprzedam. Średnia 26, Różański. (15422)

Maszyny do szycia okrągłe czołenko sprzedam. Skład strojarzski, Sniadeckich 22. (15423)

Sprzedam (15181) kawiarnię - jadalnię z pokojami noclegowymi. Działdowo, Dworcowa 24.

KUPNA

Mleko 400—1000 l. na codzienną dostawę poszukuje. Przewóz kolejowy do 70 km. zwraca się. Oferty pod „Kace” do Dziennika Bydgoskiego. 15382

Maszyny Singera syst. „Centralbin” kupię. Pomorska 40, m. 1. (9288)

Mebli biurowych pewną ilość ewentl. używanych lecz w dobrym stanie poszukuje Waclaw Millner, ul. Mazowiecka 29. (9248)

Maszyny (15458) do krajania kapusty na zapęd motor. kupi i prosi o oferty Antoni Piliński, Bydgoszcz, telefon 407.

Piec kaflowy kupię. Długa 32, gospodarz. (9325)

LEKCJE

Stenografia polska, niemiecka. Adres wskaże Dziennik. (15466)

POSADY WOLNE

Panowie i panie, wynowni, mogą otrzymać stałą pracę jako propagandziści (stki) przy wysokich dochodach. Zgł. osobiste w środę i czwartek od 10—1 i 3—4 w Bydgoszczy, Dworcowa 80, parter. (15502)

Fortancerka i kelnerka rutynowane mogą się zgłosić. Of. fotografia, świadectwa, znaczek na odpowiedź. Zgł. A. Gackowski, restauracja, Gdynia, ul. Świętojańska 1. (15444)

Stafe zajęcie po wyczeniu fotografowania. „Wiol”, Marsz. Focha 16. (9331)

Poszukuje natychmiast do mego składu pomocnika. Również może się zgłosić uczeń, syn uczelnych rodziców. Ziarkowski, Więcbork, hurt. i det. kol. (15476)

Poszukuje zaraz dzielnej ekspedjentki ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty z podaniem pensji oraz załączeniem fotografii i świadectw proszę skierować pod adresem Bernard Klahs, mistrz rzeźnicki, Grudziądz, Pl. 23-go Stycznia 29. (15492)

Ekspedjentke do samodzielnego składu przyjmę za kaucją 250 zł. Of. filja „Interes”. (9323)

Ekspedjentka do płaszczy damskich jest poszukiwana. Oferty pod „D.” zgłosić do Dz. (15479)

2 dzielne ekspedjentki z branży towarów krótkich i trykotaży zaraz ewtl. później potrzebne. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pensji do Dz. Bydg. pod „2 D. E.” (15470)

Sprzedajaca (15473) rutynowana, doświadczona w branży konfekcyjnej, z ujmującą powierzchownością, dobrą figurą, potrzebna zaraz. Skład futer, F. Jaworski i K. Nitecki, Dworcowa 35.

2 ekspedjentki branży rzeźnickiej dłuższą praktyką potrzebną zaraz. Zgłoszenia odpis świadectw, fotografia lub oświadczenie na własny koszt. Lewiński, Toruń, Królowej Jadwigi 24, tel. 338. 15440

Ekspedjent fachowiec poszukiwany do branży skórnej. Oferty L. Krul, Długa 46. (9304)

Rutynowana pokojowa, z do b r e m i świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. do filji Dzień. Bydg. Dworcowa 5. (15397)

Furmani do zwózki cegły potrzebni. Cegielnia Ludwikowo, Jachocice. (9285)

Potrzebny woźnica z kaucją. Generała Bema 4. (15478)

Marszantka która się nadaje do sprzedawania, potrzebna. Grunwaldzka 65, skład. (15467)

Sprzątaczką młodą potrzebną. Wskaże filja. (9287)

Garnarczy poszukuje zaraz Schöpfer Zduny 9. (15432)

Uczeń (15379) rzeźnicki potrzebny najchętniej ze wsi. B. Andryszak, Żobowy Rynek 7.

Potrzebna panna do cukierni. Gdańska 72. (9307)

Dziewczyzna szycie, wyszywanie, gotowanie potrzebna. Zgłosz. 20 Stycznia 17, m. 9, od 2—4. (9299)

Służąca potrzebna. Kordeckiego 18, 6. (9315)

Służąca do wszelkich prac domowych, czysta, rzetelna z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Zgł. Dworcowa 66, m. 6, tylko od 1 do 3 w południe. (15507)

Służąca rzetelna pracowita potrzebna. Gdańska 51, Restauracja. 9306

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik piekarski poszukuje pracy. Oferty do Dziennika „Czeladnik”. (15462)

Kuchmistrzini do wszystkiego poszukuje posady samotnego pana. Filja Dzień. „Skromne wymagania”. (9211)

Panienska nawskroś uczciwa poszukuje stałej posady, pomoc w składzie, prace domowe, gotowanie, szycie. Chętnie z przyłączeniem do rodziny, też w dużej wsi. Łask. zgłoszenia Dz. Bydg. Toruń „Skromna”. (15494)

Córka rolnika lat 20 przyjmie posadę do dzieci lub do wszystkiego bez gotowania. Oferty do Dziennika „Uczciwa”. (15461)

Uczciwe dziewczę, kochające dzieci poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Of. do Dz. Bydg. pod „Obowiązkowa”. (15354)

Sierota bezdomna szuka nauki u krawcowej lub modystki w zamian za lekką pomoc domową. Wiadomość „Sierota” Dziennik Bydg. Gdynia. (15491)

Uczeń 17-letni poszukuje nauki za mleczarza lub gorzelnego. Łask. zgłosz. proszę kierować do Dzień. Bydgoskiego pod „17”. (15485)

DZIERŻAWY

Skład z przyległym pokojem przy ul. Sniadeckich, nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Paderewskiego 12, Wojciechowski. (15469)

Piekarnia ze składem i wolnym mieszkaniem do wydzierżawienia. Of. filja Dz. Bydg. „Piekarnia”. (9290)

MIESZKANIA SZUKA

2—3 pokoje poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza. Zgłosz. pod „E. S.” do filji Dzień. Bydg. (9311)

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość u portjera, Gamma 4. (9293)

2 pokoje z kuchnią zaraz oddam. Wełniany Rynek 6, skład papieru. (15466)

2—3 pokojowe kuchnię wynajmę. Sniadeckich 1. (15489)

Trzypokojowe kuchnia, komfortowe wynajmę. Sniadeckich 12. 15488

Dwa-trzy pokojowe kuchnia wolne. Sniadeckich 13. (9321)

2 pokoje kuchnia z kupnem mebli. Wiadomość sklep, Gdańska 64. (9298)

5 pokojowe odremontowane do wynajęcia. Libelta 10, gospodarz I ptr. (9321)

Mieszkanie 7 pokojowe odremontowane komfort. Cieszkowskiego 4—5. (9318)

Dwa lokale (5 i 6 pokoi) zaraz tanio do wynajęcia. Zduny 15. (9319)

2 pokoje kuchnia blisko Dworcowej wprost od gospodarza. Zgłoszenia filja pod „Pewny”. 9322

2 pokoje kuchnią wynajmę. Średnia 56. 9303

6 pokoi wolne. Gdańska 60. 9326

POKOJU POSZUKUJĄ

2 pokoje (9291) zaraz lub od 1-go potrzebne dla 2 pań. Zgł. pod „Naucz. gimn.” w filji.

POKOJE WOLNE

Pokoje dwa elegancko umebl. dla jednego pana. Wiadomość Gołębiowska, Gdańska 29, skład. (9324)

Pokój ładny, światło elektryczne. Chrobrego 3-1. (9308)

Pokój wolny. Gdańska 60, gospodarz. (9328)

Pokój Stary Rynek 3/2. (15471)

Pokój Podwale 9. (9294)

Pokój umeblowany. Dworcowa 84, m. 7. (9296)

Pokój słoneczny nauczycielec lub uczniom szkół, z utrzymaniem lub bez odda. Szczecińska 1, m. 5. (15310)

Pokój umebl. Kolałtaja 7, parter prawo. (9297)

Słoneczny pokój dla 1—2 panów. Grunwaldzka 5/6. (15418)

Pokój Ugory 20—8. (15490)

Pokój umebl. Stycznia 22—7. (15487)

Pokój elegancki, telefon, fortepian. Pomorska 62, parter. (15486)

Pokój niekrepujący. Król. Jadwigi 13—4. (9314)

Pokój osobne wejście, utrzymaniem. Świętojańska 3—4. (9301)

RÓŻNE

Studentki Uniwersyt. Poz. przyjmę na stancje. Chmarzyńska, Poznań. Opieka troskliwa, fortepian, konwersacja w obcych językach. Of. filja „Stancja”. (9320)

LETNISKA

Leśniczówka tucholskie na letnisko młoda pani szuka na wrzesień. Of. z ceną pod „Tucholskie” filja Dz. (9313)



Krótkowzroczny muzyk.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyniński: Mieczysław Mistat w Gdyni.